

Kolejna sesja SALT w Helsinkach

We wtorek odbyła się w Helsinkach 18 plenarna sesja radziecko-amerykańskich rozmów w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT). Sesja, która odbyła się w ambasadzie USA, trwała półtorej godziny. Następne spotkanie odbędzie się w ambasadzie ZSRR w piątek.

W 2 dniu pobytu min. Nguyen Thi Binh

Rozpoczęcie rozmów polsko-wietnamskich

Wtorek 7 bm. był drugim dniem oficjalnej wizyty przyjaźni ministra spraw zagranicznych Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego — Nguyen Thi Binh.

Rano min. Thi Binh złożyła wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza, a następnie zwiedziła Warszawę. Na Placu Zamkowym obejrzała teren, na którym trwają prace

związane z odbudową Zamku Królewskiego. Stąd spacerem — goście udali się na rynek Starego Miasta, gdzie w Muzeum Historycznym obejrzała dokumentalny film obrazujący wojenne zniszczenia miasta i pierwsze lata jego odbudowy. Trasa dalszego zwiedzania wiodła m. in. przez teren byłego getta, obok byłej hitlerowskiej katedry na

Dokończenie na str. 2

Rozwój przemysłowy Łodzi

Z prac Biura Politycznego KC PZPR

Na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR w dniu 7 bm. rozpatrzono — przedłożony przez rządową komisję do spraw opracowania założeń dalszego rozwoju i modernizacji m. Łodzi — program rozwoju miasta w okresie 1971—75 oraz założenia na dalsze lata.

W trakcie obrad — w których uczestniczyli m. in. goście miasta: I sekretarz KŁ PZPR — Bolesław Koperski i przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi — Jerzy Lorens poddano wnikliwej analizie przedstawiony projekt planu rozwoju łódzkiego przemysłu oraz programu modernizacji i rekonstrukcji zakładów, a także kierunki działania mające na celu poprawę warunków pracy załóg w przemyśle łódzkim.

Przedyskutowano również projekt programu rozbudowy i modernizacji miasta ze szczególnym uwzględnieniem budownictwa mieszkaniowego, usług oraz urządzeń komunalnych, w tym zwłaszcza zaopatrzenia miasta w wodę.

Biuro Polityczne, akceptując projekt głównych kierunków założeń rozwoju i modernizacji m. Łodzi zaleciło rządowi podjęcie uchwały Rady Ministrów w tej sprawie i przygotowanie kompleksowego programu realizacji tych przedsięwzięć.

W kolejnym punkcie obrad Biuro Polityczne rozpatrzyło wstępne koncepcje polityki paliwowo-energetycznej na lata 1976—85. (PAP)

A. Kosygin uda się z wizytą do Kanady

W drugiej połowie października przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Aleksiej Kosygin uda się z oficjalną wizytą do Kanady na zaproszenie premiera tego kraju, Elliotta Trudeau. (PAP)

Zapowiedź podróży W. Brandta do Moskwy

Ministerstwo Spraw Zagranicznych NRF poinformowało we wtorek, że kanclerz Willy Brandt przyjął zaproszenie do złożenia wizyty w Moskwie. Data wizyty zostanie uzgodniona kanałami dyplomatycznymi. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie niewielkie i umiarkowane; na wschodzie kraju możliwe jeszcze przelotne opady. Temperatura maksymalna od 15 st. na wschodzie do 22 st. na zachodzie kraju. Wiatr słaby i umiarkowany, przeważnie z kierunków północnych.

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
ŚRODA
8
WRZEŚNIA
1971

Wydanie AB
Rok wyd. XXVII
Nr 213 (8566)
Cena 50 gr

W Wietnamie Południowym

Nowa operacja wojsk Sajgonu i USA

Agencja Reutera donosi, że we wtorek wojska sajsjońskie i amerykańskie rozpoczęły w północno-zachodniej części południowego Wietnamu nową operację przeciwko siłom wyzwoleńczym. W operacji tej bierze udział ok. 15 tys. żołnierzy reżimowych, wspieranych przez 200 amerykańskich helikopterów i samolotów myśliwskich. Od dwóch dni amerykańskie bombowce strategiczne typu „B-52” zrzucały w tej części południowego Wietnamu blisko 2 tys. ton bomb. Nowa operacja wojsk reżimowych ma objąć również terytorium sąsiedniego Laosu.

PAP

Ocena zbiorów, sytuacji w rolnictwie i skupie • Program zwalczania skutków suszy • Zaopatrzenie rynku w IV kwartale

Posiedzenie Rady Ministrów

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 6 września 1971 roku odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym rozpatrzono szereg aktualnych zagadnień gospodarczych o kluczowym znaczeniu dla wykonania zadań roku bieżącego i stworzenia dobrego punktu wyjścia do działalności gospodarczej w roku przyszłym. W ośmiogodzinnej sesji uczestniczyli przewodniczący prezydium wojewódzkich rad narodowych.

Dokonano oceny tegorocznych zbiorów i całokształtu bieżącej sytuacji w rolnictwie oraz omówiono zagrożenia związane ze skupem ziemiaków i zabezpieczeniem pełnej realizacji tegorocznych, ostatnich już, dostaw obowiązkowych. Informacje na ten temat złożyli ministrowie rolnictwa oraz przemysłu spożywczego i skupu. Uzupełnili je przewodniczący Prez. WRN w Bydgoszczy, Kielcach, Lublinie, Warszawie, Zielonej Górze, Koszalinie, Łodzi i Olsztynie. Sytuacja w rolnictwie jest w tym roku zróżnicowana, nie tylko w skali województwa ale i powiatów. Odnosi się to również do poszczególnych dziedzin pro-

dukcyj rolnych. Korzystnie ocenia się zbiory zbóż, natomiast trwająca przez lipiec i sierpień susza w niektórych województwach dała się dotkliwie we znaki uprawom ziemniaka, paszom zielonym, częściowo także uprawom buraka cukrowego. Dlatego też za niezwykle ważne zadanie rząd uważa właściwe wykorzystanie we wszystkich sektorach rolnictwa zwiększonej pomocy państwa przy pełnej mobilizacji rezerw własnych istniejących w każdym gospodarstwie, tak aby utrzymać i utrwalić uzyskiwany już od kilku miesięcy wzrost hodowli.

Rada Ministrów opracowała rozwinęty program zwalczania skutków suszy, obejmujący cały kompleks zagadnień wsi. Sprezycowano konkretne zadania dla rad narodowych, służby rolniej, aparatu skupu i kontraktacji. Pilnym obowiązkiem jest m. in. dokładne rozeznanie sytuacji paszowej oraz aktualnych tendencji w chowie bydła i trzody chlewnej w różnych rejonach kraju, co umożliwi przeprowadzenie weryfikacji bilansów paszowych w poszczególnych województwach i powiatach i zorganizowanie skutecznej pomocy paszowej; zapewnienie niezbędnej pomocy w przeprowadzeniu siewów jesiennych oraz zbiorów roślin okopowych; zapewnienie sprawnego skupu płodów rolnych w tym — wykonanie tegorocznych planów skupu ziemniaków dla zaopatrzenia miast oraz planów obowiązkowych dostaw.

Rada Ministrów wysłuchała następnie informacji Ministra Handlu Wewnętrznego i przewodniczącego Komitetu Drobnej Wytwórczości na temat zaopatrzenia rynku wewnętrznego w okresie wrzesień —

grudzień br. Dokonano oceny zgłoszonych przez resorty wniosków dotyczących wielkości i struktury produkcji artykułów wytwarzanych na potrzeby rynku. Ustalono program przedsięwzięć zmierzających do dalszego umocnienia równowagi rynkowej. Uznano, że najważniejszymi zadaniami resortów i rad narodowych w dziedzinie maksymalnej popra-

Dokończenie na str. 2

Dla wielkich statków budujemy Port Północny

Prezydium Rządu podjęło 23 sierpnia br. specjalną uchwałę, dotyczącą pierwszego etapu budowy nowego rejonu przeładunku towarów masowych w Gdańsku, zwanego popularnie Portem Północnym. Ze znaczeniem i przebiegiem prac przy budowie tego rejonu zapoznali zaproszonych do Gdańska dziennikarzy wiceminister żeglugi R. Pietraszczyk, wiceminister budownictwa A. Szozda i towarzyszący im eksperci.

W swym docelowym kształcie Port Północny, którego budowę wiceminister Szozda porównał z budową portu w Gdyni, mógłby przeładunkowość ok. 70 milionów ton towarów masowych rocznie. Jest to jednak oczywiście melodia dalekiej przyszłości. Pierwszy etap budowy, którego właśnie dotyczy uchwała Prezydium Rządu, przewiduje osiągnięcie w r. 1976 rocznych możliwości przeładunkowych w wysokości 11 milionów ton.

Pierwsze przedsięwzięcie inwestycyjne, obliczone na okres dłuższy niż pięć lat, bo do roku 1978, obejmuje budowę kompleksu obiektów tzw. infrastruktury portowej, bazy przeładunkowej węgla, bazy przeładunku ropy naftowej i stanowiska przeładunku produktów naftowych. Prace obecnie prowadzone rozpoczęły się w październiku 1970 r., i dotyczą pierwszego z wymienionych zadań, a więc robót czerpalnych, refulowania piasku, budowy falochronów itp. Roboty te prowadzone są w warunkach znacznie trudniejszych niż przed wojenną budową portu w Gdyni, bo na otwartym morzu.

W dalszym terminie przewiduje się zlokalizowanie na terenach sąsiadujących z Portem Północnym stoczni produkcyjnej dla budowy dużych masowców i stoczni remontowych. (API)

W maju 1972 r. będzie nas 33 mln.

Liczba ludności Polski zbliża się powoli do 33 mln. Jak przewiduje GUS, przekroczenie tej granicy nastąpi w maju przyszłego roku.

Urząd dokonał ostatnio oceny aktualnych zjawisk demograficznych. W tym roku — jak się przewiduje — zawarty będzie 292,5 tys. nowych małżeństw, o ponad 12 tys. więcej niż w 1970. Wzrost ten jest rezultatem wkraczania w „wiek matrymonialny” osób urodzonych w latach powojennego wyżu demograficznego. Pod koniec lat siedemdziesiątych zawieranych będzie w Polsce blisko 400 tys. małżeństw rocznie. Przyspieszenie rozwoju budownictwa mieszkaniowego, nadanie większej rangi potrzebom rodziny — jest więc ze wszech miar uzasadnione.

Niestety rośnie również liczba rozwodów; w roku ub. orzeczono ich prawie 35 tys. Statystycy przewidują, że przy niezmienionych warunkach dojdzie w przyszłości do 60 tys. rocznie.

W tym roku — szacuje się — przyjdzie na świat 537,5 tys. niemowląt (292,5 tys. urodziło się w I półroczu br.) — o ponad 10 tys. więcej niż przed rokiem. (PAP)

Skarga Libanu w Radzie Bezpieczeństwa

Staly przedstawiciel Libanu w Organizacji Narodów Zjednoczonych Ghorra skierował na ręce przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa list w którym protestuje przeciwko napaści dokonanej 2 września przez wojska izraelskie na południową część Libanu. Ghorra zwraca uwagę, że jest to kolejny akt agresji Izraela wobec Libanu (PAP)

„Lunochod” wznowił badania naukowe

Agencja TASS podaje, że po kontroli stanu urządzeń aparatu samobieżnego „Lunochod — 1”, przeprowadzonej na początku 11 dnia księżycowego wznowione zostały badania naukowe w rejonie Morza Deszczów.

W czasie seansów łączności, przeprowadzonych od 2 do 6 września uzyskano panoramiczne obrazy różnych odcinków powierzchni Księżyca. W celu otrzymania dokładniejszych szczegółów plastycznych — zdjęć dokonywano z kilku miejsc, do których docierał Lunochod.

Eksperyment naukowy na Księżycu jest kontynuowany. (PAP)

Epidemia cholery

Według najnowszych statystyk Światowej Organizacji Zdrowia, 18 krajów afrykańskich zostało dotkniętych w bieżącym roku epidemią cholery. Zanotowano także niebezpieczny wzrost tej groźnej choroby. Podczas gdy w ciągu 8 miesięcy 1970 r. w Afryce było 4,396 wypadków zachorowań na cholere i 222 zgonów, do końca sierpnia 1971 r. zanotowano aż 64,228 zachorowań i 11,179 zgonów.

Powódź w Indiach

Powódź w północnych Indiach przybiera coraz groźniejsze rozmiary. Szczególnie niebezpieczna sytuacja panuje w mieście Lucknow. We wtorek ekipy wojska przystąpiły do ewakuowania jego mieszkańców. Według ostatnich doniesień rzeka Gumi, która wystąpiła z brzozy załaziła już wiele jego dzielnic.

Kradzież dzieł sztuki

We Włoszech dokonano drugiej w ciągu 8 dni kradzieży dzieł sztuki. W noc z niedzieli na wtorek złodzieje wynieśli z bazyliki San Giovanni e Paolo w Wenecji pięć bezcennych obrazów — dwa Giovanni'ego Bellini i trzy Bartolomeo Vivariniego, XV-wiecznych mistrzów włoskiego renesansu.

Połączenie dwóch części Irlandii rozwiąże problem Ulsteru

Wypowiedź premiera J. Lyncha

We wtorek zakończyły się rozmowy między premierem W. Brytanii Edwardem Heathem i premierem Republiki Irlandii, Jackiem Lynchem na w Irlandii Północnej.

W toku konferencji prasowej, udzielonej po zakończeniu rozmów premier Republiki Irlandii, Jack Lynch oświadczył, że połączenie Irlandii Północnej z Republiką Irlandii jest jedyną drogą trwałego rozwiązania problemu Ulsteru.

Szef rządu Irlandii oświadczył dziennikarzom, że jego

rozmowy między premierem W. Brytanii Edwardem Heathem i premierem Republiki Irlandii, Jackiem Lynchem na temat aktualnej sytuacji

rozmówca odrzucił program „reform instytucjonalnych” w Ulsterze, zaproponowanych

Dokończenie na str. 2

5 bm. w Belfaście nastąpiła eksplozja przed budynkiem komisariatu policji. Jedna osoba została ranna. CAF — UPI — telefoto



Atak lotnictwa USA na DRW

Lotnictwo Stanów Zjednoczonych dokonało kolejnej prowokacji wobec Demokratycznej Republiki Wietnamu. W poniedziałek dwa amerykańskie odrzutowce typu „Phantom” zbombardowały teren położony 80 km na północ od strefy demilitaryzowanej. Był to 56 nalot bombowy w tym roku przeciwko DRW i drugi w ciągu tygodnia.

„Luna-18” na orbicie Księżyca

Observatorium astronomiczne w Bochum stwierdziło, że wystrzelona w ubiegły czwartek radziecka stacja automatyczna „Luna 18” znalazła się we wtorek po północy na orbicie okołoksiężycowej. O godz. 1.15 czasu warszawskiego stacja wysłała spoza niewidocznej strony Srebrnego Globu. Obserwatorium odbiera wyraźne sygnały z pokładu „Luny 18”, która znajduje się w odległości około 355 tys. km od Ziemi.

Kulisy spisku w Czadzie

W niedzielę w stolicy Czadu, Fort Lamu, odbyła się konferencja prasowa prezidenta tego kraju, Francois Tombalbaye, który przedstawił własną wersję „spisku z 27 sierpnia”. Tombalbaye stwierdził, że spisek został przygotowany przez pomoc rządów libijskiego i węgierskiego na celu obalenia obecnego władz Czadu. W toku

dwugodzinnego wystąpienia prezydent kilkakrotnie atakował przywódcę libijskiego puka Kaddafiego.

T. Żiwkow — bohaterem LRB

Jak donosi agencja BTA, Rada Państwa LRB przyznała Todorowi Żiwkowowi, w związku z 60 rocznicą jego urodzin zaszczytny tytuł bohatera Ludowej Republiki Bułgarii — za wybitne zasługi wobec partii i narodu, w walce prze-



ciwko faszyzmowi i kapitalizmowi oraz w budowie społeczeństwa socjalistycznego.

Demonstracja murzyńska

W amerykańskim mieście Jacksonville na Florydzie odbyła się burzliwa demonstracja ludności murzyńskiej. Ponad tysiąc mieszkańców miasta stawiało czoła oddziałom policji, które przybyły na miejsce by rozemnieć demonstrację. Policja użyła granatów z gazem łzawiącym i pałek.

Posłowie o usługach i rolnictwie

Wczoraj odbyło się posiedzenie Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego, na którym przedstawiciele Prezydium WRN poinformowali posłów o planach rozwoju usług dla ludności w województwie w latach 1971-75 oraz o aktualnej sytuacji w rolnictwie.

Przewiduje się, iż w roku 1975 wszystkie usługi świadczone w województwie (wyłączając Poznań) osiągną wartość 6,68 miliarda złotych, co stanowi wzrost o 34 proc. w stosunku do roku 1970. Wzrost ten jednak jest wyrażony niższym od planowanego cen tralnie dla Wielkopolski (8 miliardów złotych). Daje się zauważyć pewną asekurację niektórych działaczy gospodarczych oraz rad narodowych w planowaniu rozwoju usług. Temu problemowi poświęcona zostanie jutrzejsza narada w Prezydium WRN. Konieczne jest przede wszystkim zwiększenie zatrudnienia w sferze usług. W naszym kraju jest ono bardzo niskie i wynosi około 13,8 proc. ogółu zatrudnionych, podczas gdy np. w NRD 36,3 proc.

Posłowie w dyskusji skupili

Spotkanie ministrów państw skandynawskich

Jak wynika ze skąpych dotychczas doniesień z kolejnego spotkania ministrów spraw zagranicznych krajów skandynawskich (6-7 bm w Kopenhadze), przedmiotem dyskusji w pierwszym dniu obrad były przede wszystkim problemy europejskie, w tym konferencja bezpieczeństwa, porozumienie czterostronne w sprawie Berlina oraz sytuacja w EWG.

Według doniesień agencji prasy szwedzkiej, w poniedziałek ministrowie wyrazili zgodny pogląd, że zwołanie europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy jest dziś znacznie bliższe celu. Równocześnie jak podaje sztokholmski „Dagens Nyheter” — konferencja przekształciła się, zdaniem uczestników spotkania, w konferencję na temat ogólnej współpracy w Europie, obejmującej także zagadnienia techniczne i gospodarcze. Na porządku jej obrad może się ewentualnie znaleźć problem współpracy EWG z RWPG. (PAP)

Kryzys dolara

„Volkswagen” w opałach

Amerykańskie ograniczenia w imporcie polegające na wprowadzeniu nierzeczywistych ograniczeń wyrażonych w wartościach rynkowych, a nie w wartościach rzeczywistych, z największymi ograniczeniami w eksporcie do USA muszą się liczyć zakłady Volkswagen.

W roku ubiegłym fabryki popu larnego „garbusa” w Wolfsburgu wyprodukowały 2,2 miliony samochodów. Z tego eksport do USA wyniósł ok. 600 tysięcy. Obowiązu jące od 15 sierpnia ograniczenia w formie 10-procentowej nadpłaty za import do USA oraz konsekwencje walutowe wynikające z niewymienialności walut na amerykańskie złoto mogły w efekcie spowodować podwyższenie ceny malolitrażowego samochodu zachodniemieckiego nawet o 20 procent. Ale każde posunięcie kosztów kupujących musiałoby obniżyć szansę zbytu, gdyż podaż konkurencyjnych małych i oszczędnych samochodów kształtuje się obecnie w USA dużo lepiej niż przed 5 laty, gdy NRF zajmowała w eksporcie samochodowym pierwsze miejsce.

Prasa zachodniemiecka zwracała od dawna uwagę na trudności w ulokowaniu pół miliona „Volkswagenów” na rynku światowym — w wypadku, gdy chociażby jeden z partnerów przestałby się liczyć. Ekspert zachodniemieccy przewidywali też niebezpieczeństwo wynikające z zawyżonej puli eksportowej w przemyśle samochodowym. Liczono się z tym, że skompensowanie strat w eksporcie przez wzrost podaży na rynku wewnętrznym może natrafić na poważne trudności. W tej sytuacji znalazł się właśnie Volkswagen. Drastyczne zarządzenia amerykańskie w mniejszym stopniu dotyczą BMW, Mercedesa i Opla. (Interpress)

Dziśjszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB 8 IX 1971 Nr 213 (8566)

swoją uwagę na tych dziedzinach usług, w których w roku 1975 nie przewiduje się poprawy sytuacji, a czasami wręcz jej pogorszenie. Chodzi głównie o motoryzację (usługi w tym zakresie zaspokojone zostaną zaledwie w 50 proc.), telefonię (w 1975 roku na aparatury telefoniczne oczekiwane będzie około 21 tys. osób) oraz hotelarstwo, gdzie sytuacja również ulegnie pogorszeniu. Spierają się także trudności

w zakresie transportu, bez którego niektóre usługi w terenie są często niewykonalne.

Na temat aktualnej sytuacji w rolnictwie poinformował posłów kierownik Wydziału Rolnictwa WRN — Jan Wojciech, Przewodniczący w czerwcu br. wojewódzkiego sejmiku. Wskazał na wzrost pogłowia trzody chlewnej (przy spadku ilości krów, ale nie zmniejszonym skupie mleka) oraz korzystne zmiany w strukturze zasiewów. Stwierdził brak niektórych z maszyn rolniczych, a szczególnie opon do ciągników C4011. Tegoroczne zbiory mimo przeciagającej się suszy uznać należy za pomyślne. Niższy jednak będzie zbiór ziemniaków. Wydział Rolnictwa podjął odpowiednie kroki, aby zabezpieczyć rolników przed ujemnymi skutkami suszy. Zostawiono im przysięgę z angażem przez większość posłów. (map)

Po katastrofie na Alasce



Dopiero 6 bm. ekipy ratownicze przystąpiły do zbierania zwłok pasażerów amerykańskiego samolotu pasażerskiego, który rzbilił się 4 bm. na Alasce. Fatalne warunki atmosferyczne uniemożliwiły ratownikom wcześniejsze odszukanie ciał 111 ofiar katastrofy.

CAF — AP — telefoto

Militarno-biurokratyczny system państwowy w Chinach

Artykuł dziennika „Krasnaja Zwiezda”

W artykule pt. „Dokąd popycha armie kierownictwo pekińskie” organ Ministerstwa Obrony ZSRR dziennik „Krasnaja Zwiezda” pisze, że armia chińska stworzona przez komunistów w celu obrony interesów narodu chińskiego, jest obecnie używana do trzymania narodu w ryzach i zmuszania go, by ślepo realizował wielkomocarstwo-szowinistyczną politykę grupy Mao Tse-tunga.

Przywódcy pekińscy obarczyli armie zadaniem ideowo-politycznego wychowania ludności i realizacji w praktyce wytycznych „sztabu Mao” w dziedzinie politycznej, gospodarczej, kulturalnej i społecznej. Grupa Mao chce, aby siły zbrojne odgrywały taką rolę, w celu odsunięcia klasy robotniczej od władzy i pozbawienia partii kierowniczej roli w społeczeństwie. Grupa Mao Tse-tunga swój cel osiągnęła. Wprowadzenie dyktatury militarno-biurokratycznej potrzebne było przywódcom pekińskim, by realizować niegodne z marksizmem-leninizmem założenia ideowo-polityczne w podstawowych dziedzinach polityki wewnętrznej i zagranicznej.

„Krasnaja Zwiezda” podkreśla, że obszerny artykuł E. Snowa o roli armii w życiu Chin dzisiejszych, który ukazał się niedawno w amerykańskim tygodniku „New Republic”, ma zupełnie wy-

rażny cel — obronę dzisiejszych porządków w Chinach.

Znamienne jest jednak to, że nawet najbardziej zaufany „za-graniczny przyjaciel” Pekinu taki, jak Snow, nie może ukryć, iż właśnie armia stała się w rękach grupy Mao głównym narzędziem, przy pomocy którego wprowadzono ona w Chinach system militarno-biurokratyczny. „Cale Chiny są ohrabizmy szkoła, w której studiują idee Mao Tse-tunga” — pisze Snow — „a rolę dyktatora tej szkoły spełnia armia”. (PAP)

L. Longo przebywał na wypoczynku w ZSRR

Sekretarz generalny KPZR Leonid Breżniew i członek Biura Politycznego KPZR Michail Susłow spotkali się z przebywającym na wypoczynku w Związku Radzieckim sekretarzem generalnym Włoskiej Partii Komunistycznej Luigi Longo. W toku spotkania, które upłynęło w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia, charakterystycznych wzajemne stosunki KPZR i WPKR dokonano oceny aktualnych problemów interesujących obie strony. Wicem prezydentem 7 września Luigi Longo opuścił Związek Radziecki. (PAP)

Kpt. Z. Puchalski zrezygnował z rejsu

Od kilku tygodni nie było żadnych wieści o kpt. Zbigniewie Puchalskim — gdyńskim stoczniovcu, który, półtora miesiąca temu wyruszył na jacht „Miranda” w samotny rejs przez Atlantyk z Plymouth do Newport. Bezskuteczne poszukiwania w eterze (o czym pisaliśmy wczoraj) prowadziły coraz intensywniej wszystkie polskie statki handlowe i rybackie przepływające przez północny Atlantyk. Rodziły się poważne obawy o los śmiałego żeglarza.

Rozproszył je list, który nadszedł od inż. Puchalskiego z Plymouth, a więc z miejsca startu. Port ten stał się w efekcie również miejscem zakończenia wyprawy. Na skutek niekorzystnych warunków meteorologicznych oraz awarii niektórych urządzeń na jachcie nie udało się osiągnąć prze ciwległego brzegu Atlantyku: po 36 dniach rejsu żeglarz został zmuszony do przerwania podróży. (PAP)

Obok ropy naftowej gaz ziemny z Wolina

Co roku w okresie jesienno-zimowym w województwie szczecińskim odczuwa się poważne zakłócenia w zaopatrzeniu mieszkań w gaz. Zgodnie z planami rozwoju gazownictwa, sytuacja ma się poprawić dopiero pod koniec 1974 roku. Istnieją jednak nadzieje, że w związku z odkryciem na wyspie Wolin złóż ropy naftowej termin ten zostanie znacznie skrócony. Wraz z ropą naftową na powierzchnię ziemi wydostaje się bowiem gaz ziemny, który na razie spala się bezużytecznie.

Obecnie trwa badania nad ustaleniem wielkości zasobów gazu ziemnego na wyspie Wolin. Od wyników tych badań zależy jak gaz będzie wykorzystany. Istnieje m. in. możliwość wykorzystania gazu do ogrzewania mieszkań. (PAP)

Połączenie Irlandii

Dokończenie ze str. 1

przez stronę irlandzką. Lynch dodał, że rozmowy irlandzko-brytyjskie na temat Irlandii Północnej będą kontynuowane, ale nie sprecyzował kolejnego ich terminu.

Część dzienników londyńskich pisze, że rząd Heatha jest zdecydowany zdławić wystąpienia mieszkańców Ulsteru przy użyciu siły, chociaż w rozmowach w Chequers poruszono sprawę reform politycznych. W Londynie mówi się też, że Heath odrzucił propozycję Lynch, który chciał zaprosić do Irlandii obserwatorów ONZ w związku z faktami naruszania przez oddziały brytyjskie granicy między Ulsterem a Republiką Irlandzką. (PAP)

Kolejarze poznańskiej DOKP nadal najlepsi

12 września br. obchodzony będzie po raz osiemnasty Dzień Kolejarza. Z tej okazji tradycyjnym już zwyczajem przedstawiciele dyrekcji OKP spotkali się z dziennikarzami. Dyrektor OKP Edmund Rejek poinformował o aktualnych problemach naszego kolejnictwa.

Kolejarze okręgu poznańskiego witają swoje święto z wielką radością. Po podsumowaniu wyników międzydyrekcyjnego współzawodnictwa pracy w okresie I półrocza br., DOKP Poznań zajęła bezapelacyjnie I miejsce w kraju, znacznie wyprzedzając pozostałe okręgi. Ponadto wiele jednostek organizacyjnych dyrekcji poznańskiej zajmuje czołowe miejsca w sieci PKP. Wszystkie mierniki techniczno-ekonomiczne, wchodzące w zakres współzawodnictwa w I półroczu br. wykonano z nadwyżką. Tylko w ciągu ośmiu miesięcy przewieziono ponad plan 350 tys. ton różnych towarów, a w stosunku do wykonania planu ub. roku (za ośmiem miesiącami) aż 648 tys. ton więcej. Wiele wysiłku kolejarze okręgu poznańskiego włożyli w poprawę regularności kursowania pociągów osobowych, zwiększając ją z 91,6 proc. w ubr. do 96 proc. w br.

Dzięki otrzymaniu dodatkowo 10 zespołów wagonów piętrowych (mamy ich obecnie w poznańskiej dyrekcji 36), można było poprawić warunki podróżowania zwłaszcza na najbardziej obciążonych liniach podmiejskich. Sytuacja ulegnie dalszej poprawie w roku przyszłym, kiedy to otrzymamy na stępnie 22 zespoły popularnych „piętrusów”. Nadchodzą również do naszej dyrekcji jednostki elektryczne. W przyszłym roku otrzymamy siedem takich pociągów.

Posiedzenie Rady Ministrów

Dokończenie ze str. 1

wy i usprawnienia zaopatrzenia ludności są:

— dążenie do dalszego zwiększenia produkcji i dostaw poszukiwanych artykułów spożywczych i przemysłowych ponad dotychczas zaferowane wielkości, przy maksymalnym dostosowaniu struktury wytwarzanych towarów do kształtującego się popytu,

— szybkie podjęcie odpowiednich kroków przez rady narodowe, wspólnie z KDW i CZSP, dla pełniejszego wykorzystania możliwości produkcyjnych przemysłu terenowego i dostosowania jego produkcji do regionalnych potrzeb,

— uzgodnienie przez centralę handlu wewnętrznego ze zjednoczonymi przemysłowymi asortymentu dostaw na IV kwartał br. i I kwartał 1972 r., tak aby odpowiadały one rozmiarom i strukturze popytu.

Przewodniczący Komisji Planowania złożył na posiedzeniu informację o aktualnym stanie prac nad projektem planu 5-letniego oraz o wynikających z tego zadaniach dla resortów gospodarczych i władz terenowych. Przyjęto w tej sprawie odpowiednie wnioski.

Rada Ministrów zaleciła ministrom i przewodniczącym prezydium WRN zastosowanie wszystkich środków zmierzających do pełnego uwzględnienia w projekcie planu na lata 1971-75 rezerw tkwiących w całokształcie gospodarowania, a szczególnie w dziedzinie produkcji, inwestycji i wydajności pracy, aby powiększając w ten sposób dochód narodowy — stworzyć warunki dla realizacji zadań społeczno-gospodarczego rozwoju kraju zawartych w wyciecznych „O dalszy socjalistyczny rozwój

Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” uchwalonych na XI Plenum KC PZPR. (PAP)

Dyskusja nad planem rozwoju kultury

Rozpoczęły się na szeroka skalę zakrojone przygotowania do opracowania perspektywnego planu rozwoju kultury w Polsce w oparciu o wycieczne na VI Zjazd PZPR. Z tej okazji przedstawiciele Wydziału Kultury KC PZPR oraz Ministerstwa Kultury i Sztuki zbierają na terenie wszystkich ważniejszych ośrodków kulturalnych w kraju wnioski i postulaty zmierzające do poprawy systemu organizacyjnego pracy kulturalno-oświatowej, bazy instytucji i placówek kulturalnych oraz właściwej gospodarki kadrami.

Wczoraj w ramach tej akcji sondażowej odbyło się w KW PZPR w Poznaniu spotkanie kierowników instytucji i przedsięwzięcia związanych z książką oraz działaczy kulturalnych ze środowisk twórczych z przedstawicielami Wydziału Kultury KC PZPR oraz Naczelnego Zarządu Wydawnictw Stanisławem Czajką oraz Jerzym Skórnickim. W centrum tej wybitnie roboczo-informacyjnej dyskusji znalazły się przede wszystkim sprawy związane z kolportażem i obiegiem książki oraz lepszymi niż dotąd formami jej popularyzacji. Dzisiaj przedstawiciele Wydziału Kultury KC PZPR oraz Ministerstwa spotkają się m. in. z publicystami zajmującymi się problematyką kultury. (Ob)

Nauka z praktyką = postęp w produkcji zwierzęcej

Pod takim hasłem rozpoczęły się wczoraj w Poznaniu obrady XXXVIII Zjazdu Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego, poświęcone badaniom naukowym w zakresie intensyfikacji i racjonalizacji hodowli inwentarza w gospodarstwach rolnych. Dr Józef Luchowicz, dyrektor departamentu produkcji zwierzęcej Ministerstwa Rolnictwa, wygłosił na wstępie referat wprowadzający, w którym omówił rządowy plan rozwoju hodowli na lata 1971/75. Podkreślił on, że środki na ten cel są zabezpieczone, a rzeczą nauki i praktyki rolniczej jest racjonalne ich wykorzystanie i uwielokrotnienie w postaci zwiększonego zaopatrzenia społeczeństwa w produkty spożywcze pochodzenia zwierzęcego.

Po przerwie obiadowej odbyły się obrady w sekcjach, które kontynuowane są także dzisiaj. W programach prac sekcji znajdują się takie zagadnienia tematyczne jak genetyka i metody hodowli bydła, trzody chlewnej, owiec i drobiu. Zgłoszono, zreferowano i przedyskutowano ponad 100 zagadnień, będących wynikiem prac naukowych - badawczych, prowadzonych w zakładach wyższych szkół rolniczych oraz w Instytucie Zootechniki w Krakowie.

Dzisiaj nastąpi podsumowanie dyskusji, a jutro uczestnicy zjazdu zwiedzać będą region Wielkopolski. (Kj)

Spotkanie kierowników agencji prasowych

W dniach 5-6 września odbyło się w Warszawie spotkanie kierowników agencji prasowych z europejskich krajów socjalistycznych. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele: Bułgarskiej Agencji Telegraficznej — BTA, Czechosłowackiej Agencji — CTK, Agencji Telegraficznej NRD — ADN, Polskiej Agencji Prasowej — PAP, Rumuńskiej Agencji Telegraficznej — Agerpres. Węgierskiej Agencji Telegraficznej — MTI, Radzieckiej Agencji Telegraficznej — TASS, a także radzieckiej agencji „Nowosti” i polskiej Centralnej Agencji Fotograficznej — CAF.

W czasie spotkania, które przebiegało w twórczej i przyjacielskiej atmosferze, wymieniono doświadczenia oraz przedyskutowano problemy związane z dalszym doskonaleniem wymiany informacyjnej. Omawiano także sprawy polepszenia służby łączności. (PAP)

„SPORTS-TOURIST”

POLECA ATRAKCYJNE WYCIECZKI

W MIESIĄCU PAŹDZIERNIKU I LISTOPADZIE

Alma-Ata — Taszkient — Buchara — Samarkanda	6.340,— zł
Lwów — Bukareszt — Sofia — Belgrad — Budapeszt	6.570,— zł
Timisoara — Belgrad — Budapeszt	4.530,— zł
Leningrad — 2.050,— zł; Budapeszt — 2.170,— zł;	
Berlin-Lipsk-Drezno — 1.920,— zł; Praga — 1.510,— zł.	

WYPOCZYNKI PO CENACH ULGOWYCH

BULGARIA: Albena, Drużba, Złote Piaski 18 dni ca	3.400,—
RUMUNIA: Eforia Nord i Eforia Sud 18 dni	ca 3.400,—
JUGOSŁAWIA: Kastel Stary i Kastel Stafilic 15 dni	ca 7.500,—
WCZASY W KRAJU: Zakopane, Krynica, Szklarska Poręba.	
ZAPISY I INFORMACJE: Poznań, ul. Ratajczaka 44, tel. 591-44.	K6783

TRZY MIESIĄCE

Ledwie przekroczyliśmy próg września, a już mamy do czynienia z wydarzeniami o doniosłym dla kraju znaczeniu: właśnie zakończyły obrady sejm polskich inżynierów, a zaraz potem kierownictwo partii ogłosiło, że VI Zjazd PZPR rozpocznie się za trzy miesiące.

Mówią, że do dobrego człowieka szybko się przyzwyczaja. To chyba prawda. W codziennym pogaduszkach obywateli u nas określono fason: należy narzekać, a co najmniej tego krytykować — „górę”, braki w sklepach, z dyskretnym pominięciem własnej, nieskazitelnej osobowości. Chwali się u nas rzadko co i rzadko kogo.

Zresztą nie o chwale nie chodzi, lecz o zwykłe, rzeczowe postrzeganie spraw. Na przykład — sobotnie przemówienie Edwarda Gierka: zapowiadał kolejny zjazd partii, przywykło się, że z podobnej okazji lamy gazet oraz dzienniki radiowe i telewizyjne wypełnione zostają bez reszty sążnistymi tekstami. Tymczasem pierwszy sekretarz mówił — biorąc pod uwagę znaczenie poruszanych spraw — nad wyraz zwięźle, nie występując w ogóle z referatem.

Przywódca partii dał kolejny przykład rzeczowych form działania, cechujących obecne kierownictwo PZPR. Owarze czułości i konkretnej, w połączeniu z wypowiedzeniem waleki formalizmu traktowaniu spraw — to są cechy nowego stylu pracy, znajdujące uzna-

nie u obywateli i powszechną aprobatę.

Wracając do łatwego osławiania się z tym, co dobre: od grudnia, po przeprowadzeniu zmian personalnych, z inicjatywy czołowych działaczy partyjnych rozpoczęła się Wielka Naprawa; każdy tydzień niósł z sobą ważne decyzje, korygujące politykę partii w wielu istotnych kwestiach społecznych i gospodarczych. Rejestr tych posunięć jest długi, a wszystkie miały na celu prostowanie narosłych przez lata nieprawidłowości, usuwanie zaniedbań, nadrobienie obóżeń — dla usprawnienia życia, dla poprawienia warunków naszego bytowania.

Błyt to na ogół działania o charakterze doraźnym, interwencyjnym, mające znamiona porządkowania. Kolej na wytyczenie programu za dań bardziej długofalowych: na najbliższe pięć, bądź dziesięć lat. I program taki — o czym mówił Edward Gierek — partia zamierza wypracować podczas Zjazdu w grudniu.

Przyjął się, jak do tej pory, reguła ogłaszania przed kolejnym kongresem PZPR — też przedzjazdowych. Zawierają one szczegółowy i zamknięty projekt planu gospodarczego na najbliższe pięć lat. Tego rodzaju materiały — choć wzywano do dyskusji — miały charakter raczej informujący, niełatwy w odbiorze dla czytelnika i nie zachęcający do wyrażania poglądów. Nadchodzący VI Zjazd PZPR poprzedza o publikowanie nakładem „Trybuny Ludu” w wytycznych noszących tytuł „O dalszy socjalistyczny rozwój Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. Wytyczne, które nie są zbiorem dogmatów, podanych do wierzenia i przytaknięcia. Przeciwnie, kierownictwo partii oczekuje potoku uwag, wniosków, propozycji, pomocnych w korygowaniu i precyzowaniu nakreślonych kierunków działania.

Wytyczne, przygotowane przez partyjną Komisję Zjazdową, powstawały w okresie kilkumiesięcznej pracy. Do ich opracowania włączono licznych ekspertów nie tylko z kręgu członków partii, lecz także spośród bezpartyjnych. Jak poinformował na sobotnim, XI Plenum KC Edward Gierek, przy sporządzaniu wytycznych korzystano szeroko z krytycznych analiz, propozycji i inicjatyw nie tylko organizacji partyj-

nych, ale również załóg fabrycznych, rozmaitych środowisk oraz dyskusji prasowych. Najistotniejsze wszakże jest to, że projekt wytycznych rozwoju PRL przygotowany w warunkach nieskrepowanej dyskusji, której wiodącym motywem było po prostu twórcze i wszechstronne roztrząsanie problemów. Kto ma w pamięci nie tak dawne daty metody organizowania wypowiedzi, pseudodyskusyjne glosy, stanowiące swoistą formę aprobowania przedstawionych do potwierdzenia wskazań — ten łatwo dostrzeże głęboką, optymistyczną zmianę w sposobie podejścia do metody opracowania programu rozwoju.

Co więcej, w przemówieniu I sekretarza na XI Plenum znalazł się fragment, zgodnie z którym programy działania PZPR powinny być zawsze rezultatem szeroko pomyślanej dyskusji i konsultacji, z udziałem ludzi pracy miast i wsi. Edward Gierek wyraził po prostu, iż i tak w tym będzie gwarancja słuszności polityki partii.

Ale trzy miesiące, jakie dzielą nas od obrad VI Zjazdu PZPR, nie powinny upłynąć tylko pod znakiem dyskusowania wytycznych rozwoju Polski; potrzeba solidnych wyników pracy tysięcy załóg, małych i wielkich; niemniej potrzebne są energiczne działania w rolnictwie, gdzie długotrwała susza dodatkowo skomplikowała sytuację. Tu i ówdzie słyszy się więc o gotowości podejmowania zobowiązań.

I tu — kolejny przejaw troski kierownictwa partyjnego o rzeczowe postępowanie: deklarowane czyny muszą być prawdziwie oddolne i dobrowolne, sprawdzalne, wolne od skazy efekciarstwa i formalizmu. Wszyscy mamy dość — i jako potencjalni współpracownicy, i jako odbiorcy informacji — zobowiązań produkcyjnych, które podejmuje się tylko na papierze i o których następnie głośno się trąbi. Tym razem Czyn Zjazdowy niechże będzie czynem w pełni tego słowa znaczenia.

„Nurt życia politycznego i ideowego w naszym kraju w ciągu ostatnich dziewięciu miesięcy jest wyraźnie żywszy” — przeczytałem w niedziele w materiałach z XI Plenum. Myślę, że najbliższe 3 miesiące płyną będą szczególnie wartko. Zapowiada się gorąca, ciekawa jesień.

WIESŁAW PORZYCKI

Już od kilkunastu dni Milicja Obywatelska wraz z członkami ORMO, prowadzi w Wielkopolsce zakrojoną na szeroką skalę akcję przeciwko chuliganom, bandytom i innym osobom, które zakłócają spokój w miejscach publicznych.

To wzmożone działanie naszych organów porządkowych, spowodowane zostało występowaniem od pewnego czasu bardzo niekorzystnym zjawiskiem pogarszania się sytuacji w zakresie bezpieczeństwa publicznego. Znaczenie wzrosła liczba rozbojów, bójek, ciężkich uszkodzeń ciała, kradzieży z włamaniem, przywłaszczeń mienia społecznego, zgwałceń i innych tego typu przestępstw. Niestety pod tym względem województwo poznańskie oraz Poznań znajdują się w czołówce krajowej.

Postanowiono zatem wydać bezwzględna walkę wszelkim przejawom chuliganstwa i bandytyzmu. Nastąpiła pełna mobilizacja sił i środków, jakimi dysponuje Milicja Obywatelska. Wciągnięto też do tej akcji ORMO. Cały aparat MO — poza wypełnianiem swoich normalnych obowiązków — pełni po godzinach pracy służbę na ulicach, dworcach, a więc

Przeciwko chuliganom i bandytom

Wzmożone działanie służb MO i ORMO

wszędzie tam, gdzie może wystąpić zagrożenie bezpieczeństwa publicznego.

Akcja patroli MO i ORMO nasilana jest głównie w godzinach wieczornych i nocnych, zaś specjalną opieką otacza się osoby prowadzące tzw. pasażerski tryb życia, gdyż — jak wykazały dotychczasowe doświadczenia — właśnie z tej grupy społecznej najczęściej rekrutują się burzyciele porządku publicznego, złodzieje, bandyci itp. Jak skuteczna jest ta akcja najlepiej mogą świadczyć rezultaty jednego tylko dnia — 5 bm. W godzinach wieczornych i nocnych tego dnia ujawniono w naszym województwie 30 przestępstw, w tym 2 rozboje, 11 bójek i 3 za garściami mienia społecznego. W 25 przypadkach sprawców złapano na gorącym uczynku. Poniosą oni surową karę. Warto tu dodać, że kolegia d.s. wykroczeń pracować będą w try-

bie przyspieszonym i jeszcze tego samego dnia przestępcy zostaną ukarani. W poważniejszych przypadkach postawieni zostaną przed sądem.

Wzmożone działanie MO i ORMO trwać będzie tak długo, dopóki na odcinku ładu i bezpieczeństwa publicznego nie wystąpi wyraźna poprawa. Interes społeczny wymaga też, aby wszyscy mieszkańcy Poznania i województwa, którym na sercu leży spokój i porządek, włączyli się do tej akcji. Nie chodzi o to, aby czynnie występowali przeciwko chuliganom i bandytom, chociaż i takie sytuacje mogą się zdarzyć, ale w możliwie jak najkrótszym czasie zawiadamiali organa MO o przestępstwie. Milicja uruchamiać będzie dużą liczbę patroli wyposażonych w motocykle i samochody tak, aby w możliwie najkrótszym czasie dotarły one na miejsce przestępstwa. (s)

Myśl techniczna w polu

Zbiór zbóż nie stanowi dzisiaj problemu. Na naszych polach coraz więcej precyzyjnych maszyn. Kombajn skosi i wymłóci, ziarno odstawi się przyczepami ciągnikowymi do magazynów. Szybko, sprawnie i bez strat. A co zrobić ze słomą pozostawioną na ściernisku, która przecież odgrywa nie małą



Marian Domański: „Potrzeba była matką tego wynalazku...”

rolę jako składnik paszowy i obornikowy, nie mówiąc o przydatności przemysłowej? Problem ten nie dawał spokoju inżynierom i technikom POM w Opalenicy — Franciszkowi Woźniakowi, Marianowi Domańskiemu i Jerzemu Siegowi. Zdawali sobie sprawę z tego, że istnieje bezwzględna potrzeba jakiegoś rozwiązania, zmierzającego do usprawnienia prac żniwnych i niedopuszczenia do marnotrawstwa słomy.

W kwietniu 1969 roku zrodziła się sprecyzowana myśl techniczna; wiedzieli już, że to powinna być przyczepa zbierająca, samowładowca i samowyladowca do słomy i siana. Poproszono do współpracy naukowca — dr. Tadeusza Sęka z Instytutu Mechanizacji Rolnictwa WSR. W kwietniu 1970 roku prototyp był gotowy, wyprodukowany i zmontowany właśnie w oddziale lwóweckim opalenickiego POM. Pierwsze próby przy sianokosach wypadły pomyślnie. Na okres żniw było pięć „przyczep samowyladowczych „POKOS” — bo tak je umownie nazwano. Ale o dziwo, wśród wielkopolskich PGR-ów nie było chętnych do przeprowadzenia prób żniwnych, nawet w Rejonowym Rolniczym Zakładzie Doświadczeń Sielinko pow. Nowy Tomyśl potraktowano ten wyzwanie z rezerwą. Dopiero inż. Michał Jarecki w PGR Sarbinowo (pow. Znin, woj. bydgoskie) zgodził się na próby eksploatacyjne i oto jaką wydał opinię:

„Zbiór słomy po kombajnach nowymi przyczepami wymaga trzykrotnie mniej ludzi niż przy zastosowaniu dras — przy tej samej wydajności. Nowe przyczepy zbierające z Opalenicy pracują przy znacznie większej prędkości jazdy, są bardziej zwrotne, a ich mechaniczny rozładunek jest szybki i nie wymaga obsługi. Wymienione zalety tych przyczep umożliwiają nam zbieranie słomy prawie bezpośrednio po kombajnach, przez co pola już w ciągu 3-4 dni były przygotowane do nawożenia, podorywek i siewu popiołów.

Silą pociagową i napędową

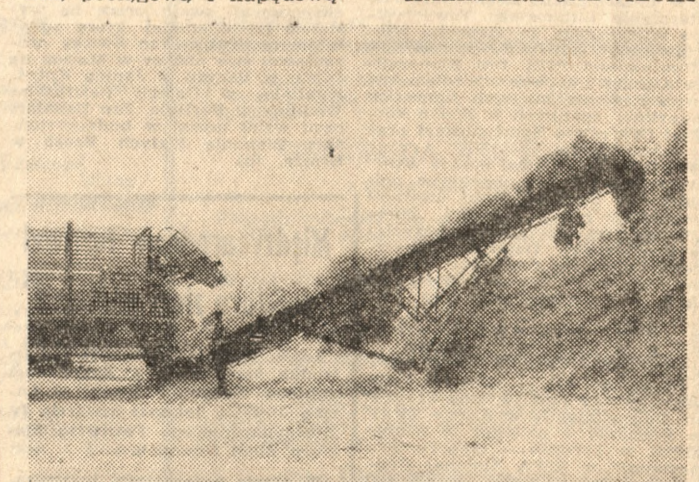
nowej przyczepy może być każdy ciągnik rolniczy o mocy od 25 KM poczynając. Jej główne elementy to: podbieracz, kanał tłoczący słomę lub siano, przenośnik podłogowy, ładowacz i transporter wyladowczy. Obsługuje jeden traktorzysta. Ładowność: 1200 kg siana, 900 kg słomy lub 3000 kg zielonki. Czas zbierania i załadunku: 7-8 minut, rozładunku 5-6 minut. Koszt zbioru: 47 zł za tonę, gdy sieczkarnia polowa wypada 102 zł, a importowana prasa zbierająca 205 zł. A więc produkcja antyimportowa. Podczas tegorocznych sianokosów i żniw pracowało na naszych polach już 105 tego rodzaju przyczep rodem z Opalenicy, a ściślej ze Lwówka. Zapotrzebowanie rolnictwa wielkopolskiego — 600 sztuk, zdolność produkcyjna od 100 do 150 sztuk rocznie, w zależności od zaopatrzenia materiałowego.

Opalenicka maszyna — bo tak ją można nazwać — okazała się bardzo potrzebna, pożyteczna, tania i niezbędna w mechanizacji naszego rolnictwa. Nic dziwnego zatem, że zespołowa nagroda I stopnia Oddziału Wojewódzkiego NOT w Poznaniu za rok 1970 — została przyznana twórcom tego urządzenia: Marianowi Domańskiemu, Franciszkowi Woźniakowi, Jerzemu Siegowi i Tadeuszowi Sekowi. Podstawa zaś przyznania nagrody była sprawdzona w praktyce seria próbna i opinia naukowa. Jaka wystawił dyrektor Instytutu Mechanizacji Rolnictwa WSR w Poznaniu — doc. dr inż. Witold Woyke, który napisał:

„Ocenił maszynę jest kolejnym, po konstrukcji kombajnu zbożowego, dużym osiągnięciem myśli technicznej w zakresie konstrukcji maszyn rolniczych w Polsce na przestrzeni ostatnich lat”.

Oby takich i tym podobnych myśli technicznych jak w Opalenicy rodziło się w naszym kraju jak najwięcej.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI



Podniesiona pneumatycznie zasawa tylny ścianę przyczepy; następuje samowyladowek słomy na podstawę elewatora, a za jego pośrednictwem na stertę. Czas wyladowania — 4 minuty. Fot. (2) — K. Przychodźka

POŁKA Z KSIĄŻKAMI

WSPOMNIENIA

Stanisław Chwieczek — „Kolejny trakt”. Wyd. Lub., str. 297, zł 18.
Janusz Warnecki — „Najdłuższy mój monolog”. Czyt., str. 445, zł 55.

KULTURA I SZTUKA

Wojciech Natanson — „Świat Jerzego Szaniawskiego”. WL, str. 311 + ilustr., zł 32.
Jerzy Got — „Na wyspie Guaxary. Wojciech Bogusławski i Teatr Lwowski 1789 — 1799”. Wyd. Literackie, str. 471, zł 55.
Witold Filler — „Model teatru. Szkice o polskim teatrze współczesnym”. Biblioteka „Omega”. WP, str. 120 + ilustr., zł 10.
Bohdan Baranowski — „Kultura ludowa XVII i XVIII w. na ziemiach Polski Środkowej”. WL, str. 478, zł 65.

Sytuacja jest zła. Liczba wypadków drogowych rośnie z roku na rok. Co gorsze, liczba tych wypadków przypadających na 1000 zarejestrowanych pojazdów samochodowych — która w latach 1960 — 1965 wyraźnie malała — poczynając od roku 1966 zwiększa się również. Zabitych i rannych mamy obecnie półtora raza tyle, ile było przed dziesięć laty. Pod względem liczby wypadków śmiertelnych w stosunku do tysięcy zarejestrowanych pojazdów zajmujemy jedno z pierwszych miejsc w świecie: wskaźnik ten np. ponad dwukrotnie przewyższa odpowiednie dane dla USA, Wielkiej Brytanii i Belgii. Ten ostatni kraj wymieniliśmy nie przypadkiem — jego rząd uznał ostatnio, że sytuacja jest alarmująca i ograniczył drastycznie dopuszczalną szybkość pojazdów na drogach...

WIELE JEST DO ZROBIENIA

Najwyższy czas zatem zająć się tą sprawą z całą powagą również w Polsce. Nie jest to problem łatwy, choćby z uwagi na różnorodność przyczyn powodujących wypadki. Dlatego też Prezydium Rządu słusznie nadało mu dużą rangę przez powołanie specjalnej komisji koordynującej działania instytucji i organizacji odpowiedzialnych za stan bezpieczeństwa na drogach, której przewodnictwem powierzono je dnemu z wicepremierów.

A do zrobienia jest bardzo wiele. Przede wszystkim należy chyba wzmocnić patrole drogowe MO, obficie wyposażać je w nowoczesne środki techniczne i zlikwidować stan,

w którym można przejechać samochodem przez pół Polski i nie natknąć się na żadnego funkcjonariusza. Więcej uwagi trzeba także poświęcić organizacji i działaniu jednostek ORMO do spraw ruchu drogowego. Społeczni inspektorzy ruchu drogowego (w samej Warszawie jest ich nominalnie około 3 tysięcy) muszą pozbyć się ze swych szeregów figurantów — różnych „bardzo ważnych osób”, które wożą inspektorski lizak wyłącznie w celach reprezentacyjnych; z drugiej strony, muszą otrzymać jeszcze większą pomoc ze

stron miasta i „egzaminie” polegającym na przejechaniu paru tysięcy metrów...

Nadal również zezwala się różnym władzom terenowym na tragiczną w skutkach „radę na twórczość”. Oto, choćby ustawianie znaków ograniczenia szybkości do 30 km/godz. tam, gdzie wystarczą 50 km/godz. — przecież to po prostu uczy lekceważenia przepisów! Albo znaki zakazu używania sygnałów dźwiękowych, które można spotkać obecnie przed niemal każdą miejscowością — pewno na zasadzie „albo my gorsi od Warszawy”.

Niebezpieczeństwo na drogach

strony MO, rad narodowych, Państwowego Zakładu Ubezpieczeń i innych czynników.

ZBYT DUŻO BEZMYŚLNOŚCI

Inny nabrzmiały problem — to szkolenie kierowców. Tylekrotnie pisano już w gazetach o potrzebie ograniczenia zasobu wiedzy o budowie silnika i innych zagadnieniach technicznych przy jednoczesnym drastycznym zwiększeniu wymagań dotyczących umiejętności kierowania pojazdem, że aż ręce opadają: od lat nie zrobiono w tym względzie dosłownie nic! Nadal wypuszcza się na jezdnię „kierowców” po 12 godzinach jazdy na peryfe-

riach miasta i „egzaminie” polegającym na przejechaniu paru tysięcy metrów... Nadal również zezwala się różnym władzom terenowym na tragiczną w skutkach „radę na twórczość”. Oto, choćby ustawianie znaków ograniczenia szybkości do 30 km/godz. tam, gdzie wystarczą 50 km/godz. — przecież to po prostu uczy lekceważenia przepisów! Albo znaki zakazu używania sygnałów dźwiękowych, które można spotkać obecnie przed niemal każdą miejscowością — pewno na zasadzie „albo my gorsi od Warszawy”.

NIE TYLKO REPRESJE

Podobnie drastycznych sposobów trzeba użyć w walce z niesprawnymi technicznie pojazdami. Bardzo byłbym cie-

BOGDAN MIS

Prosto do odbiorcy

Nie wydaje mi się słuszną decyzją powtórzenia w programie I widowiska Andrzeja Zakrzewskiego pt. „Zbrodniarz wojenny”, nadanego stosunkowo niedawno w programie II. Nie dlatego, żebym miał coś przeciwko widowisku, utrzymanemu w formie wywiadu, który dziennikarz przeprowadza z osadzonym już w więzieniu dr. Józefem Buehlerem b. szefem rządu Generalnej Guberni. Spektakl wnoszący sporo ciekawych i mniej znanych faktów o okupacyjnej rzeczywistości w ówczesnej Polsce. Wydaje mi się jednak, że z okazji rocznicy wybuchu drugiej wojny światowej obejrzelimy na ekranie dość dużo innych programów, można więc było bez żadnej szkody zrezygnować z tego powtórzenia. Nadmiar bowiem nawet najlepszych pozycji, na obojętnie jaki temat, przynosi skutek odwrotny od zamierzonego.

Pośród pozycji, nawiązujących pośrednio lub bezpośrednio do zbrodni hitlerowskich, wyróżnić trzeba reportaże z cyklu „Fakty mówią” zatytułowany „Największa grabież dzieł sztuki”. W programie tym przedstawiono beznamietnie i rzeczowo, przekonująco, programowe i skrupulat-

ne rabowanie przez hitlerowców dzieł sztuki z muzeów w Warszawie, Krakowie i innych miastach. Bezczenne obrazy, między innymi Leonarda, Rafaela, Rembrandta, rzeźby z ołtarzem Wita Stwosza na czele, wspaniałe kolekcje broni, naczyń, dywanów, tkanin — wszystko to pedantycznie wywieziono do III Rzeszy, do muzeów i prywatnych kolekcji hitlerowskich dygnitarzy.

W programie przedstawiono też akcje odzyskiwania zrabowanych skarbów, spośród których sporo zaginęło bezpowrotnie. Twórcy programu ukazywali, jak ściśle sprawa ogoławania Polski z jej narodowych skarbów wiązała się z ogólnymi celami hitlerowskiej polityki, zmierzającej do unicestwienia narodu polskiego. I, co najważniejsze — ukazywali w sposób interesujący.

Interesująca, chociaż może nieco mniej niż zwykle, była „Godzina szczerości”, w której przedstawiono dalszy ciąg sprawy stosunków panujących w elbląskim „Zamechu”. Tym razem część podsumowująca nadana ze studia wypadła trochę blado. Przyczyną tego był niewątpliwie fakt, że przedtem program tak niedwuznacznie obnażył niedobre warunki socjalne panujące w „Zamechu”, że właściwie nie było czego podsumowywać. Wszystko było już powiedziane, i to zupełnie jednoznacznie, wcześniej przez uczestników dyskusji zorganizowanej w „Zamechu” z udziałem przedstawicieli załogi. Jeszcze raz wyszła na jaw prawda, że tam, gdzie dyktando nie potrafi znaleźć wspólnego języka z załogą i gdzie nie ma zgodności interesów zakładu z interesem załogi, tam dochodzi do konfliktów. Ostatnia

„Godzina szczerości” była wymowną tej zasady ilustracją.

W piątek obejrzelimy widowisko — film telewizyjny pt. „Kamizelka”, na podstawie Bolesława Prusa, wzruszający, sugestywny. Współczesnemu widzowi, zwłaszcza młodemu, wydawać się może temat tego filmu nierealny, nierzeczywisty. Dziś przecież — przy obecnym stanie medycyny, służby zdrowia i stosunków społecznych — taka okrutna śmierć i taka tragedia jest trudna do wyobrażenia. Stąd właśnie owa nierealność tematu filmu. Krótko potem — jak to u nas często bywa: tematy i tramwaje chodzą stadami — nadano w ramach cyklu Teatr TV na Świecie widowisko Teatru Słowackiego pt. „Łagodna” na podstawie opowiadania Fiodora Dostojewskiego. I ten spektakl, znakomicie zagrany, ukazywał tragiczną, okrutną śmierć, kończącą nieudany mariaż ubogiej 16-letniej dziewczyny i ponad 40-letniego mężczyzny. Twórcy widowiska wydobyli zeń klimat charakterystyczny dla dzieł Dostojewskiego: nastrój fatum, wiążący na ludzkimi losami.

„Przestrzeń i kształt” — taki tytuł nosił nastrojowy i piękny reportaż Tadeusza Kraśki o rzeźbiarstwie i ich poglądach na temat rzeźby oraz jej pozycji w sztuce i roli w kształtowaniu świadomości artystycznej odbiorców. Wydaje się, że obecnie rzeźba jest jedną z najbardziej masowych sztuk, że znacznie szerzej i to w oryginalnie dociera do odbiorcy, niż malarstwo, czy nawet grafika. Pomniki, konstrukcje, kompozycje przestrzenne, rzeźby parkowe — wszystkie te formy coraz powszechniej torują sobie drogę do publiczności. Są w to tyle lepszej sytuacji, że z reguły eksponuje się je nie w muzeach, galeriach, czy wystawach lecz na ulicy, w parku, w plenerze, ciągle na widoku przechodniów. Jeden z rzeźbiarzy powiedział w tym programie zdanie, nad którym warto się zastanowić: czas pomyśleć o wystawianiu pomników nie tylko bohaterym czasu wojny, ale i bohaterym czasu pokoju.

Wcześniej czy później zresztą do tego dojdzie. Bohaterów czasu pokoju, których patriotyzm wyraża się w nieprzeciętnych osiągnięciach w produkcji, wynalazczości, nauce, pracy twórczej — ciągle przybywa. Kiedy odejda od nas na zawsze, nadejdzie czas, żeby i dla nich pomyśleć o pomnikach.

Telewizja poznańska nadaje w poniedziałek pierwszy z zapowiadanych cykli program pt. „My o sprawie Rzeczypospolitej” na wiazujący nie tylko do spraw takich, które trzeba i można zmienić na lepsze, i takich, które godne są naśladowania, lecz także do wytycznych KC PZPR „O dalszy socjalistyczny rozwój Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. Cykl zapowiada się interesujący i wszystko wskazuje na to, że spełni swe zadanie oraz oczekiwania widzów, jeżeli jego autorzy nie cofną się nawet przed tematami drażliwymi i sprawami takimi, które ludzi trapią.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Stosunki kościelno-państwowe

Szanse pełnej normalizacji

Niegdyś poprawne ułożenie stosunków między Kościołem rzymskokatolickim, a państwem socjalistycznym napotykało na duże trudności. Były one powodowane po politycznymi aspiracjami zwierzchnictwa Kościoła, które angażowało się czynnie w polityce międzynarodowej, stojąc przy tym na pozycjach wyraźnej antysocjalistycznych. Tak było do pontyfikatu papieża Piusa XII włącznie. Teoretycznym uzasadnieniem polityki uprawianej wtedy przez papieża była tradycja społeczna doktryna Kościoła, traktująca o zasadniczych problemach społeczno-ekonomicznych z pozycji pravicowych. Taka teoria i związana z nią praktyka polityczna przysporzyła Kościołowi wiele strat, zwłaszcza tam, gdzie rzesze wyznawców katolicyzmu angażowały się po stronie socjalizmu. Taka polityka musiała też utrudniać osiągnięcie normalizacji stosunków między państwem a Kościołem w krajach socjalistycznych.

Po śmierci Piusa XII — w październiku 1958 r. — na tron papieski wstąpił Jan XXIII. Nowy papież zainicjował dzieło reformy w Kościele, które objęły również doktrynę społeczną Kościoła i uprawianą przez Kościół politykę międzynarodową. W parze z tym zmieniono pogląd najwyższej hierarchii kościelnej na kwestię stosunków między państwem a Kościołem w krajach socjalistycznych. Zapoczątkowano proces normalizacji stosunków między Watykanem a państwami socjalistycznymi. To z kolei pociągało za sobą regulację stosunków kościelno-państwowych wewnątrz poszczególnych krajów socjalistycznych.

Trzeba pamiętać, że stosunki między państwem (zarówno socjalistycznym, jak i kapitalistycznym) a Kościołem rzymskokatolickim dają zawsze dwa aspekty międzynarodowy i wewnętrzny. Kościół rzymskokatolicki jest instytucją międzynarodową, kosmopolityczną, ma przy tym własne państwo — Watykan — które utrzymuje stosunki dyplomatyczne z kilkudziesięciu rządami. Lokalne Kościoły katolickie (w Polsce, na Węgrzech, we Francji itp.) nie są samodzielne, nie mają statusu Kościołów narodowych, są natomiast nie odłączną częścią całości, jaką stanowi Kościół powszechny.

W tej sytuacji normalizacja stosunków między państwem a Kościołem rzymskokatolickim,

jeśli ma być pełna, wymaga z jednej strony uzgodnień między zainteresowanym rządem, a Watykanem, zaś z drugiej po rozumienia z miejscową hierarchią kościelną. Jedno warunkuje drugie.

Jak już wspomniano, po śmierci Piusa XII Watykan obrał kurs na normalizację stosunków z państwami socjalistycznymi. Dążenie to rządy zainteresowanych państw, w tym również nasz rząd, przywitały z aprobatą tym większą, że Watykan porzucił dawną politykę antysocjalistyczną, więcej, wkroczył na tory neutralizmu, głośić zaczął hasła pokojowego współistnienia między państwami o różnych ustrojach społecznych. Nie powoduje już zaostrzenia sprzeczności między dwoma obozami światowymi, przeciwnie w miarę swych możliwości przyczynia się do rozładowania napięcia międzynarodowego, wnosząc wkład do utrwalenia pokoju.

Tradycyjna społeczna doktryna Kościoła została gruntownie zrewidowana. W jej nowym wariantcie wybór polityczny zaangażowania pozostawia się sumieniu katolików; najwyższy autorytet kościelny przywodzi im na uczestnictwo w budowie socjalizmu. Nie namawia, ale przywodzi. Nie widzi — w odróżnieniu od poprzedników Jana XXIII — w prosocjalistycznym zaangażowaniu katolików nic, co byłoby sprzeczne z religią. A to już dużo.

Takiej polityce patronował Jan XXIII, taką politykę prowadzi jego następca, Paweł VI. Nie wszyscy jednak członkowie hierarchii kościelnej wspierają ten kurs polityki watykańskiej, a zwłaszcza nową politykę wschodnią dwóch ostatnich papieży. Są wśród nich tacy (w niektórych episkopatach krajowych stanowią większość), którzy chcieliby kontynuować antysocjalistyczną krucjatę w stylu Piusa XII. Starają się zahamować omawiane wyżej procesy normalizacji. Na szczęście jednak nie oni wyznaczają obecnie podstawowe kierunki polityki watykańskiej, są po prostu siłą opozycyjną wobec najwyższej władzy kościelnej, nie okazują jej posłuszeństwa, co stawia ich w trudnej sytuacji wobec dużej części duchowieństwa niższego i katolików świeckich — przekonanych o słuszności poczynań dwóch ostatnich papieży.

Nowa polityka wschodnia stworzyła możliwość poprawy

stosunków na linii Watykan-Moskwa.

Przypomnieć warto także wydarzenia, jak spotkania między Pawłem VI a przewodniczącym Rady Najwyższej ZSRR, Nikołajem Podgornym, w styczniu 1967 r., kilkakrotne rozmowy między Pawłem VI a ministrem spraw zagranicznych ZSRR, Andrejem Gromyką, wizyty w Moskwie wysokich dostojników watykańskich, kardynała Willebranda i arcybiskupa Casariego. W pełni unormowane stosunki między państwem a Kościołem katolickim w Jugosławii — w obu aspektach: wewnętrznym i międzynarodowym. Jugosławia, jak wiadomo, nawiązała z Watykanem normalne stosunki dyplomatyczne. Drugim krajem socjalistycznym, które utrzymuje stosunki dyplomatyczne ze Stolicą Apostolską, jest Kuba. Również i tam stosunki kościelno-państwowe w aspekcie wewnętrznym są w pełni unormowane. Zaawansowane są procesy normalizacji stosunków między państwem a Kościołem na Węgrzech. Drogę do normalizacji torują również prowadzone od ubiegłego roku rozmowy watykańsko-czechosłowackie.

Pod koniec kwietnia br. rozpoczęto rokowania między przedstawicielami rządu PRL, a przedstawicielami Stolicy Apostolskiej. Będą one kontynuowane i miejmy nadzieję, że doprowadzą do pozytywnych wyników.

W wytycznych na VI Zjazd PZPR mocno podkreślono, że nasza partia i państwo ludowe będą dążyć do osiągnięcia pełnej normalizacji stosunków kościelno-państwowych. Nasz rząd wykazał dużo dobrej woli wobec Kościoła, podjął szereg inicjatyw stwarzających możliwości uregulowania wszystkich kwestii w stosunkach między państwem, a Kościołem, w tym przede wszystkim kwestii administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych.

Jest rzeczą ważną, aby hierarchia kościelna wysłała inicjatywę rządowi naprzeciw. W każdym razie opisane tu fakty wskazują, że osiągnięcie pełnej normalizacji nie jest obecnie utopią, lecz zamierzeniem realnym. Nowelizacja przyniesie niewątpliwie korzyści i państwu, i Kościołowi, a przede wszystkim społeczeństwu, dążącemu do jedności, do wyeliminowania wszelkich niepożądanych konfliktów powodujących trwonienie energii społecznej.

STANISŁAW MARKIEWICZ

15-lecie TPRP

Przed 15 laty w Moskwie zebrał się przedstawiciel 25 radzieckich organizacji, instytucji, przedsiębiorstw przemysłowych i kółchozów, aby złożyć swe podpisy pod dokumentem, powołującym do życia Towarzystwo Przyjaźni Radziecko-Polskiej odpowiednik analogicznej organizacji masowej w Polsce Ludowej.

Z okazji tego 15-lecia, które przypada w roku bieżącym, wiceprzewodniczący TPRP, marszałek Związku Radzieckiego Iwan Koniew udzielił wywiadu prasie radzieckiej, w którym przedstawił wyniki dotychczasowej współpracy radziecko-polskiej w różnych dziedzinach życia naukowego, kulturalnego i gospodarczego. Dzięki tej organizacji obywatele radziecy informowani są na bieżąco o życiu Polski Ludowej i uczestniczą też w akcjach współpracy republik radzieckich sąsiadujących z naszym krajem z Polską.

W ostatnich latach rozwinęła się kooperacja między Moskwą a Warszawą. Stolica ZSRR posiada 124 członków zbiorowych tej organizacji i każdy z nich utrzymuje kon-

takty z Warszawą. Poza Moskwą TPRP ma 7 oddziałów republikańskich, 12 obwodowych i miejskich w Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republice Rad. Szczególnie ożywione kontakty istnieją pomiędzy poszczególnymi miastami. Przyjaźnia się i współpracują: Charków z Poznaniem, Zaporże z Wrocławiem, Biełgorod z Opolem, Kijów z Krakowem, Leningrad z Gdańskiem, Ryga ze Szczecinem, Smoleńsk z Łodzią, Grodno i Kowno z Białymstokiem, Kaliningrad z Olsztynem, Brześć z Lublinem, Winnica z Kielcami, Lwów z Rzeszowem.

Mówiąc o zadaniach radzieckiej organizacji przyjaźni z Polską na najbliższą przyszłość marszałek I. Koniew oświadczył, iż współpracę z TPRP koncentrować się będzie na akcjach popularyzacji wzajemnych osiągnięć. Będą im towarzyszyły interesujące wystawy, festiwale filmowe, spotkania towarzyszy broni i weteranów. Cykl odczytów o Polsce zorganizuje Akademia Nauk ZSRR. (fh)

NOTATNIK KULTURALNY

DNI KAMERALISTYKI LUBUSKIEJ W SUŁĘCINIE

W dniach 16 do 22 sierpnia 1971 staraniem Lubuskiego Towarzystwa Muzycznego im. Henryka Wieniawskiego odbywały się w Sułecinie Dni Kameralistyk. Dni Kameralistyk miały służyć przede wszystkim młodym lubuskim muzykom, czynnym w Zielonogórskiej Orkiestrze Symfonicznej oraz w szkolnictwie.

Program obejmował przede wszystkim utwory kompozytorów polskich. W ostatnim dniu wystąpił popularny zespół wokalny „Zuczek” pod kierownictwem nauczyciela Społecznego Ogniska Muzycznego Bolesława Prażnera. Dodaliśmy że część imprezy odbyła się także w Lubniewicach. (kn)

WYSTAWY F. M. NOWOWIEJSKIEGO

Poznański art. — plastyk Feliks Maria Nowowiejski wystawiał ostatnio indywidualnie w Klubie ZPAP w Poznaniu — collages w Klubie MPiK w Toruniu — monotypy a następnie w BWA Zielonogórski znowu collages. Nadto eksponował gwasze razem z malarstwami poznańskimi w Klubie MPiK na Nowym Świecie w Warszawie. Latem br. przebywał w NRD na wybie Rur w poszukiwaniu nowych motywów malarstwa (kn)

ZAGRANICZNE EKSPOZYCJE POZNAŃSKICH PLASTYKÓW

Kilku artystów poznańskich eksponowało znowu swe prace na wystawach zagranicznych. I tak np. Jan Berdyszak brał udział w międzynarodowej wystawie malarstwa w Barcelonie, rzeźbiarstwo poznańskie Józef Koczyński, Jan Bakalarczyk oraz Józef Stasiński eksponowali swoje prace na wystawie medalierskiej która odbyła się na Kubie. Jan Świtka prezentował swe obrazy w Maison de l'Orte w Paryżu a Janina Kotyś-Kubicka w Galerii Beiraksam Wedding w Berlinie. Jan Bakalarczyk wziął udział w budapeszteńskim Biennale Małych Rzeźb w Brazile. (o)

Międzynarodowy festiwal folkloru ziem górskich

7 bm. w hali Zakopiańskiego Ośrodka Sportowego w Zakopanem minister Kultury i Sztuki — Lucjan Motyka dokonał otwarcia IV Międzynarodowego Festiwalu Folkloru Ziem Górskich.

W czasie uroczystości inauguracyjnego festiwalu każdy z zespołów dał 10 minutowy występ.

Zespoły wystąpiły w trzech grupach — autentycznej, stylizowanej, i artystycznie opracowanej. Z tego co pokazały w dniu inauguracji można wywnioskować, że jury czeka trudne zadanie: prawie wszystkie zespoły reprezentują bo wiem wysoki poziom. (PAP)

J. SIEMIONOW

17 dni w ogniu

Kaltenbrunner milczał długo przyglądając się ciężkiej, masywnej twarzy generała, a potem bardzo cicho zapytał:

— Czy ma pan jakieś usprawiedliwienie, wystarczające obiektywnie, żeby mógł panu uwierzyć Fuehrer?

Kanciasty, prostoduszny na pierwszy rzut oka Krueger oczekiwał tego pytania. Ale musiał odegrać przedtem całą gamę uczuć: w ciągu piętnastu lat należenia do SS i w partii nauczył się aktorstwa. Wiedział, że od razu odpowiadać nie można, podobnie jak nie można całkowicie zaprzeczać swej winie. Nawet w domu tapał się na tym, że stał się zupełnie innym człowiekiem. Początkowo, wprawdzie rzadko, mówił z żoną, a i to szeptem i po nocach: ale wraz z rozwojem specjalnej techniki, a jak nikt inny znał osiągnięcia w tej dziedzinie, przestał w ogóle mówić głośno to, co czasami pozwalał sobie myśleć. Nawet w lesie, spacerując z żoną, milczał albo mówił o głupstwach dlatego, że w centrali w każdej chwili mogli wynaleźć aparat nagrywający z odległości kilometra albo i większej.

Stopniowo dawny Krueger zniknął: w jego miejsce w kształcie znanego wszystkim i zewnętrznie zupełnie nie zmienionego człowieka pojawił się inny, stworzony przez poprzedniego, zupełnie nikomu nieznanego generała obawiającego się nie tylko mówić prawdę, ale nawet pozwalać sobie myśleć.

— Nie — powiedział Krueger nachmurzwszy się i tłumiąc ciężko westchnienie — dostatecznego usprawiedliwienia u mnie nie ma. I nie może być. Jestem żołnierzem, wojna jest wojną, i żadnego pobjaźania w stosunku do siebie nie oczekuję.

Grał trafnie. Wiedział, że im bardziej surowo będzie się odnosił do siebie samego, tym mniej ořeza zostawi w rękach Kaltenbrunnera.

— Niech pan nie będzie babą — powiedział Kaltenbrunner, zapalając papierosa; Krueger zrozumiał, że wybrał absolutnie właściwą linię zachowania. — Trzeba przeanalizować fiasko, żeby to się nie powtórzyło.

Krueger powiedział:

— Obergruppenfuhrerze, rozumiem, że moja wina jest olbrzymia. Ale chciałbym, żeby pan wysłuchał Standartenfuhrera Stirlitza. Stirlitz zna dokładnie naszą operację i może potwierdzić; wszystko zostało przygotowane jak najbardziej starannie i rzetelnie.

— Jaki związek z operacją miał Stirlitz? — wzruszył ramionami Kaltenbrunner. — On jest z wywiadu i zajmował się w Krakowie innymi problemami.

— Wiem, że zajmował się on w Krakowie zaginionym „V-2”, ale ja uważałem za swój obowiązek wtajemniczyć go we wszystkie szczegóły naszej operacji, sądząc, że po powrocie zamelduje albo Reichsfuehrerowi, albo panu o tym, jak zorganizowaliśmy pracę. Czekalem na jakieś dodatkowe polecenia od pana, ale niczego nie otrzymałem.

Kaltenbrunner zawołał sekretarza i poprosił go:

— Proszę, niech się pan dowie, czy Stirlitz z szóstego wydziału był umieszczony na liście osób włączonych do operacji „Schwarzerfer”. Czy Stirlitz był przyjęty przez kierownictwo po przyjeździe z Krakowa, a jeśli był, to przez kogo. Niech pan zainteresuje się także tym, jakie tematy poruszał w rozmowie.

Krueger zrozumiał, że zbyt wcześnie zaczął podstawiać pod cielos Stirlitza.

— Całą winę ponoszę sam osobiście — zaczął mówić, opuszczając głowę, wyduszając z siebie głuche, ciężkie słowa — będzie mi bardzo ciężko, jeśli pan ukarze Stirlitza. Szanuję go głęboko jako oddanego bojownika. Nie mam nic na swoje usprawiedliwienie i mogę zmaczać swoją winę tylko krwią na polu bitwy.

— A kto będzie walczył z wrogami tutaj? Ja! Sam? To zbyt proste umrzeć za ojczyznę i Fuehrera na froncie! O ile bardziej skomplikowane być tutaj pod bombami i wypalać rozpalonym żelazem paskudztwo! Tutaj są potrzebne nie tylko męstwo, ale i rozum! Dużo rozumu, Krueger!

(cdn)

Wielkopolscy inwalidzi na światowych igrzyskach w Anglii

Zdobyli 55 medali (25 złotych, 20 srebrnych, 8 brązowych) oraz zajęli III miejsca w punktacji drużynowej, zakończyła swój występ na XX Światowych Igrzyskach Paralegików w Stoke Mandeville (Anglia) 20-osobowa ekipa polska.

W Igrzyskach uczestniczyło 425 paralegików z 27 krajów. Byli to inwalidzi z różnymi uszkodzeniami rdzenia kręgowego. Jak również ze stanami po chorobach Polio. Wszyscy oni startowali w odpowiednich klasach kalektwa, do których zostali zakwalifikowani w zależności od stopnia porażenia mięśniowego. Gospodarze nadali tym zawodom wysoką rangę. Honorowy protektorat nad imprezami objął brytyjski król Harold Wilson. Duże zainteresowanie przejawiała angielska prasa, a telewizja BBC nadała kilka reportaży filmowych z tych zawodów.

Z Wielkopolski

Do VIII (ostatniej) eliminacji motocyklowych ulicznych mistrzostw Polski, których organizatorem w dniu 19 bm. jest Motoklub Unia w Poznaniu zgłosiło się ponad 100 motocyklistów z kilkunastu klubów. Gospodarze reprezentowani będą przez 12 zawodników we wszystkich, pięciu klasach. Najlepiej ekipę wystawi AZS Warszawa — 16 zawodników.

Pierwszy finałowy mecz w zapasach w stylu wolnym o mistrzostwo I ligi młodzieżowej stoczą zawodnicy Sulmirezyka w Krotoszynie 3 października z zespołami stołecznej Gwardii i Łódzkiego Klubu Sportowego.

Dzisiaj z okazji Dnia Energetyka odbędzie się na stadionie przy ul. Reymonta lekkoatletyczny miting. Początek zawodów o godz. 16.30.

Anglicy zwycięzcami w Solinie

Na zalewie wodnym w Solinie w Bieszczadach rozpoczęły się w niedzielę 6 bm. pierwsze konkurencje XX Żeglarskich Mistrzostw Świata klasy „hornet”. Przez cały dystans zwyciężyli na nagrodę „Walker Trophy” prowadząca polska załoga aktualnych wicemistrzów Europy Wróbel — Pietrucha, która dopiero przed samą metą musiała uznać wyższość Anglików.

Wyniki pierwszego wyścigu: 1. Michael Holmes—Tony Canning (Anglia); 2. Leon Wróbel — Edward Pietrucha (Polska); 3. Michael Reynolds—Cedrik Tuc (Anglia); 4. Andrzej Szamowski—Ludwik Raczynski; 5. Roman i Bogdan Cegielscy; 6. Grzegorz Kuzdzowski — Józef Buczyński (wszyscy Polska). (omb)

Piłki nożne

Mecze I ligi

Dzisiaj odbędzie się kolejna seria spotkań piłkarskich o mistrzostwo I ligi. Grają: Gwardia — Legia, ŁKS — Odra, Stal Mielec — Polonia, Ruch — Pogoń, Szombierki — Stal Rzeszów, Zagłębie Wałbrzych — Wisła, Zagłębie Sosnowiec — Górnik. (s)

Polacy na szczycie Kiangyang Kish

Po dwóch miesiącach działalności w Himalajach — Karakorum wyprawa klubu wysokogórskiego — sportowej organizacji polskich alpinistów — zdobyła dziewięć wierzchołków himalajskich — Kiangyang Kish (7.852 m). 26 sierpnia na szczyt weszli: Jan Stryczyński, Ryszard Szafirski i Andrzej Zawada.

Zdobyli Kiangyang Kish jest niewątpliwie największym sukcesem polskiego alpinizmu. Ukoronowaniem 150-letniej działalności polskich wspinaczy we wszystkich niemal górskich masywach świata.

Spod szczytu tego wrócić przed kilkadziesiąt laty z innymi dwiema ekspedycjami alpinistycznymi — brytyjską i japońską. Doświadczenia tych właśnie wypraw wskazywały, że Kiangyang Kish jest jednym z najtrudniejszych technicznie szczytów himalajskich.

Zdobyli himalajskiego olbrzyma przypłacili jednak uczestnicy wyprawy najwyższą ceną — na stokach Kiangyang Kish zginął w lodowej szczelinie Jan Franczak — jeden z najwybitniejszych alpinistów młodego pokolenia. (omb)

Przy świetle elektrycznym

Turniej żużlowy w Poznaniu

W czwartek o godz. 18.30 na stadionie Olimpij w Gołębiniu odbędzie się turniej żużlowy o puchar Rady Wojewódzkiej ZS Start. Zawody te z uwagi na udział zawodników I ligi, zapowiadają się niezwykle atrakcyjnie. Na starcie zobaczymy 13 zawodników w tym trzech członków kadry narodowej. Z pierwszoligowego Kolejarza Opole przyjadą do Poznania Friderik i B. Grudziński zaś ze Startu Wrocław (również I liga) Jaroszewicz i Nowak. Przedpionka tabeli II ligi — Zgrzeblarki, reprezentować będą Protasiewicz i Marcinkowski. Ponadto na torze w Gołębiniu walczyć będą: Dobrucki, Jader (Unia Leszno), Odrzywołki, Rutkowski, Książ, K. Grudziński i Piłarczyk (Start Gniezno).

Zawody rozegrane zostaną przy świetle elektrycznym. (s)

400 uczestników

„Nieobozowego lata“

W klubie Poznańskiej Spółdzielni Mieszkańców odbyło się podsumowanie i zakończenie akcji „Nieobozowego lata”, która przebiegała w dwóch turnusach przy udziale około 400 dzieci i młodzieży, których rodzice są członkami wyżej wymienionej Spółdzielni.

Zorganizowano imprezy sportowe i wycieczki autokarowe do 15 miejscowości m. in.: Kórnik, Rogalin, Strzeszyna, Kiekrza, Gnieźno itd. Na wycieczkach dzieci korzystały z nauki pływania, a na zakończenie „Nieobozowego lata” wzięły udział w spartakiadzie na Winogradach. (p)

Przetargi

OBWIESZCZENIE
„Motozbyt” Przedsiębiorstwo Państwowe Poznań — Antoninek, zawiadamia, że w dniu 22. 9. 1971 r. o godz. 9.00 w lokalu przedsiębiorstwa (j.w., ul. Goryslawa 9) odbędzie się:

I LICYTACJA
następujących pojazdów używanych:

L.p.	Marka	nr silnika	podw.	Cena wywoł.
1)	Warszawa 203	006551	132783	52.174,— zł
2)	Syrena 104	22004	74253	32.174,— zł
II LICYTACJA				
3)	Warszawa 204	279403	181247	54.783,— zł
4)	W-wa Combi sanit.	6417	130121	29.217,— zł
5)	W-wa Combi S-21 203	021335	161532	43.826,— zł
6)	Warszawa 204	225007	142964	31.956,— zł
7)	Warszawa 204	256693	140197	31.956,— zł
8)	Warszawa M-20	20-120894	90480	36.522,— zł
9)	Nysa 501 M	SPS-00660	28256	39.717,— zł
10)	Zuk A-03	106784	13756	23.967,— zł
11)	Warszawa 224	269895	174095	45.652,— zł
12)	Warszawa Combi 203	21-036250	146924	34.087,— zł
13)	Volga M-21	657399	58805	30.435,— zł
14)	Warszawa Pick-up	20-216178	116204	33.478,— zł
15)	Zuk A-03	188424	11774	33.554,— zł
16)	Warszawa Pick-up	173139	116513	29.283,— zł
17)	Motocykl SHL M-11	89932	89077	5.223,— zł

III LICYTACJA
18) Warszawa M-20 113433 88820 19.565,— zł
19) Warszawa M-20 20-120299 92389 26.087,— zł
O kupno w drodze licytacji publicznej mogą ubiegać się osoby prywatne, które uiszczą wpłatę w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej tytułem rekojmi na konto bankowe PP „Motozbyt” Poznań—Antoninek — NBP IV O/M Poznań nr 1231—6—4094, najpóźniej w przeddzień licytacji. Przy wpłacie należy podać markę i nr silnika pojazdu.

Klient biorący udział w licytacji kilku pojazdów zobowiązany jest wpłacić rekojmie na każdy samochód.

Niżej wymienione pojazdy można oglądać: poz. 16 — Państwowy Zakład Unasienniania Zwierząt w Lesznie, ul. Krzywickiego 28, poz. 18 — Biuro Organizowania Targów i Reklamy w Poznaniu, ul. Żabkowicka (Junikowo). Pozostałe pojazdy można oglądać w PP „Motozbyt” Poznań—Antoninek, ul. Goryslawa 9 (mag. pojazdów używanych), do dnia 21. 9. 71 r. z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 10.30 do 14.00, w soboty do 12.00. Uwaga! Motozbyt PP nie udziela żadnej gwarancji na sprzedany pojazd i nie odpowiada z tytułu rekojmi za wady fizyczne sprzedawanych pojazdów. K6888

Komitet do spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” w Poznaniu, ul. Strusia 10 — ogłasza PRZETARG NIEOGRAZONY na sprzedaż SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO m-ki „Zuk” A03 nr siln. 20-144536, nr podwozia 24616. Cena wywoławcza samochodu wynosi 25.200,— zł. Przetarg odbędzie się w dniu 22. 9. 1971 r. o godz. 10.00 w Poznaniu, przy ul. Berwińskiego 5. Pojazd oglądać można na dwa dni przed przetargiem w godz. od 10.00—13.00 przy ul. Berwińskiego 5. Przystępujący do przetargu winni wpłacić do kasy przy ul. Strusia 10 wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu. K6831

Sprzedam zegar stojący wahadłowy, — „Oryginal Glashütte”, stan idealny, 6 krzesel dębowych, siedzenie skórzane, fotel „leżniuszek”, kuchnię elektryczną z piekarnikiem. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dnia 15653g.

Wózki dziecięce, spacerowe, kombinowane, głębokie — poleca Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 15989g

Samochody

Warszawę górnozaworową z gwarancją, sprzedam. Telefon grzeszczycy 208-76. 16629g

Sprzedam Renault 16 z małym przebiegiem, po wypadku oraz 4 nowe opony „Cinturato” 145X14. Krygier N. Tomys, ulica Armii Czerwonej 44. 1697p

Sprzedam Warszawę — Pick-up, w dobrym stanie. Kobylin, ul. Wolności 36, tel. 64. 1710p

Sprzedam samochód marki Star z silnikiem Diesla. Tel. 564-98, godz. 19-22. 16699gpr

Lokale

Kupię szybko nieduże mieszkanie własnościowe z wygodami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dnia 17368g.

Bydgoszcz — mieszkanie dwupokojowe (kwaterunkowe), pełnokomfortowe, telefon — zamienie na podobne — Poznań. Koszt przeprowadzki zwracam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dnia K6868

Pokoju dla studentów — malżeństwa na 2 lata oraz pokój dla studentki, poszukuje. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Bydgoszcz, Pomorska 1 pod „295”. K6799

Parowe czyszczenie pieca na poczekaniu. Kraszewskiego 28. 16942g

Wypożyczam porcelanę, nakrycia stołowe na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 15990g

Zguby • Różne

Kupię wille jednorodzinne, najchętniej dzielnicą Grunwald, Winogrody. — Mam do zamiany mieszkanie spółdzielcze 85 m² na Grunwaldzie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dnia 16961g.

Wypożyczam porcelanę, nakrycia stołowe na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 15990g

Wypożyczam porcelanę, nakrycia stołowe na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 15990g

Wypożyczam porcelanę, nakrycia stołowe na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 15990g

Wypożyczam porcelanę, nakrycia stołowe na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 15990g

Wypożyczam porcelanę, nakrycia stołowe na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 15990g

Wypożyczam porcelanę, nakrycia stołowe na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 15990g

Wypożyczam porcelanę, nakrycia stołowe na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 15990g

Wypożyczam porcelanę, nakrycia stołowe na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 15990g

Wypożyczam porcelanę, nakrycia stołowe na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 15990g

Wypożyczam porcelanę, nakrycia stołowe na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 15990g

Wypożyczam porcelanę, nakrycia stołowe na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 15990g

Wypożyczam porcelanę, nakrycia stołowe na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 15990g

Wypożyczam porcelanę, nakrycia stołowe na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 15990g

Wypożyczam porcelanę, nakrycia stołowe na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 15990g

Wypożyczam porcelanę, nakrycia stołowe na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 15990g

Wypożyczam porcelanę, nakrycia stołowe na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 15990g

Wypożyczam porcelanę, nakrycia stołowe na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 15990g

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego — Hurtownia w Ostrowie Wlkp., ul. Zielona 14 — przyjmują zaraz

KIEROWNIKA DZIAŁU KSIĘGOWOŚCI
Wymagane średnie wykształcenie oraz długoletnia praktyka w danej specjalności.
Zgłoszenia osobiste do Dyrekcji w godz. od 9 do 14. W6769

Wojewódzka Spółdzielnia Transportu Wiejskiego — Oddział Rejonowy w Poznaniu, ul. Głogowska 218 — zatrudni zaraz

— **INSPEKTORA KONTROLI WEWNĘTRZNEJ,**
— **5 MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH** z praktyką.
Bilższych informacji udzieli i zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr, tel. 645-91, wewnętrzny 68. W6770

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu w Poznaniu, ul. Wieruszowska 2 — Junikowo zatrudni:

— **MONTOWY, ELEKTRYKÓW i BLACHARZY SAMOCHODOWYCH** na zmiany,
— **LAKIERNIKÓW SAMOCHODOWYCH** na 2 zmiany,
— **ROBOTNIKÓW warsztatowych** na zmiany,
— **SLUSARZY** z uprawnieniami spawaczy do naprawy pojazdów,
— **MURARZY**,
— **KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy** oraz **PRACOWNIKÓW do transportu dla Bazy przy ul. Wieruszowskiej 2.** Kierownicy podejmujący pracę kierowców otrzymują dodatkowe wynagrodzenie.
— **KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy** oraz **PRACOWNIKÓW do transportu na 1/2 etatu.** K6477

Fabryka Papy w Czerwonaku koło Poznania — zatrudni

MĘCZYZYN NIEWYKwalifikowanych — do udziału produkcji i transportu.
Zarobek bardzo dobry. Dla zamiejscowych izba noclegowa bezpłatna. K6471

Wielkopolskie Zakłady Teletechniczne w Poznaniu, ul. Bułgarska 67/73 zatrudnią zaraz:

— **BLACHARZA,**
— **STOLARZA,**
— **SZLIFIERZA,**
— **SLUSARZA.**
Wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy dla przemysłu maszynowego. K6599

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu przyjmie do pracy niżej wymienionych pracowników:

— **KIEROWNIKA SEKCJI ELEKTRYCZNEJ** w dziale zaopatrzenia,
— **KIEROWCÓW z I kat. lub II starą kat. prawa jazdy** na autobusy,
— **KANDYDATÓW NA MOTORNICZYCH z wykształceniem podstawowym,**
— **KONDUKTORKI z TERENU M. POZNAŃ,**
— **ROBOTNIKÓW TOROWYCH-DROZNIKÓW.**

Dla kierowców i motorniczych zapewniamy zakwaterowanie na koszt przedsiębiorstwa.

Ponadto MPK przyjmie kierowców z II i III kat. prawa jazdy, którzy mają ukończone 24 lata i co najmniej 3 lata praktyki jako kierowcy w tym 1 rok na wozie ciężarowym.

Kierowcy z II nową kat. zostaną odpowiednio przeszkoleni na koszt zakładu pracy na I kat. względnie na wkładkę upoważniającą do prowadzenia autobusów (niezależnie od ilości lat pracy jako kierowca od chwili otrzymania II kat.).

Kierowcy z kat. III przeszkoleni zostaną najpierw na kat. II a następnie na wkładkę upoważniającą do prowadzenia autobusów.

Warunkiem przyjęcia kierowców z kat. II i III będzie podpisanie zobowiązania, że od chwili uzyskania uprawnień do prowadzenia autobusów przepracują co najmniej 2 lata jako kierowca autobusowy w MPK.

Zgłoszenia kandydatów z kat. II nową i III przyjmowane będą do końca września br.

Warunki pracy i pracy do omówienia w Dziale Spraw Osobowych i Szkolenia MPK w Poznaniu, ul. Głogowska 131, pok. 34. K6695

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych w Poznaniu, ul. Chudoby 24, tel. 593-48 — zatrudni zaraz:

— **MASZYNISTÓW KOPAREK i SPYCHAREK.** Praca w Poznaniu i miastach powiatowych województwa poznańskiego.
Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w budownictwie. K6823

Państwowe Przedsiębiorstwo Warszawy — Owoce w Poznaniu, ul. Głogowska 218 — zatrudni zaraz:

— **SPRZEDAWCÓW** na pełen etat wzgl. na pół etatu — wykształcenie: zasadnicza szkoła handlowa lub podstawowe plus praktyka w handlu. Reflektuje się również na absolwentki szkół średnich.

— **AGENTÓW** do prowadzenia kiosków warzywno-owocowych — wykształcenie: zawodowe wzgl. podstawowe plus praktyka w handlu.

Zgłoszenia prosimy kierować do Sekcji Spraw Osobowych Przedsiębiorstwa w Poznaniu, ul. Głogowska 218. K6743

Dnia 7 września 1971 r. zmarł dziadek w wieku 83 lat

MARCIN KOWALSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim zawiadamia rodzina Maniów 18178g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 września 1971 r. zmarł nagle namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż i przyjaciel, najukochańszy brat, szwagier i wujek

STANISŁAW FIAŁKOWSKI

przeżył lat 68

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim. W smutku pogrążone żona i rodzina 18120g

† W dniu 5 września 1971 r. odeszła od nas na zawsze nasza ukochana żona, córka, matka i teściowa

GERTRUDA WICHLACZ

z domu ADAMSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 września 1971 r. o godz. 14 na cmentarzu górczyńskim. W głębokim żalu pogrążona rodzina 18066g

† Dnia 6 września 1971 r. zmarł po krótkiej chorobie, namaszczony Olejami św., nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 85, sp.

FRANCISZEK HERCKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 11.00 na cmentarzu w Krzyżownikach.

O czym zawiadamia w głębokim żalu pogrążona rodzina 18095g

† Dnia 7 września 1971 roku zmarł po długotrwałej chorobie, sp.

dr med. JAN ROGUSKI

emerytowany profesor i były rektor Akademii Medycznej w Poznaniu, odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami. Członek Honorowy wielu Towarzystw Naukowych krajowych i zagranicznych.

Msza św. żałobna odbędzie się dnia 10 września o godz. 8 w kościele św. Jana Kantego przy ul. Grunwaldzkiej. Pogrzeb tegoż dnia o godz. 13 na cmentarzu junikowskim.

O czym zawiadamiają żona, dzieci i rodzina 18152g

Poznań, Marszałkowska 34.

Poznań, Marszałkowska 34.

Poznań, Marszałkowska 34.

Poznań, Marszałkowska 34.

Poznań, Marszałkowska 34.

Poznań, Marszałkowska 34.

Poznań, Marszałkowska 34.

Poznań, Marszałkowska 34.

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ Grunwaldzka 1

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada

• Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów.

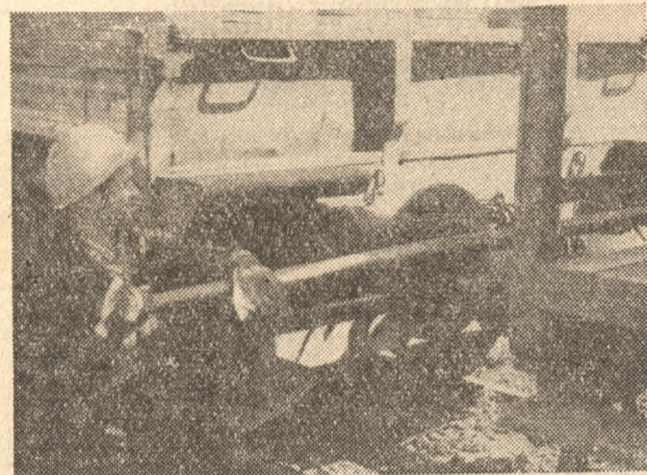
REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika

Wiesław Porczycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego)

• Telefon 611-21 łączy wszystkie działy. Redaktor naczelny 657-76. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji: 648-33.

• Sekretariat: 657-76 w godz. 9—16 Dział łączności z czytelnikami: 657-18 Dział miński: 659-39 Redakcja nocna: 430-73 i 453-31.

• Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. • Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21.



Prztyczek

Nie marnować masła!

Ostatnio sprzedawane w Grodzisku masło jest świeże i smaczne. Tym bardziej żal przed jego spożywaniem zbierać z pełnej paczki wierzchnią warstwę i wyrzucać ją. Jesteśmy bowiem od lat przyzwyczajeni do żółtego koloru masła, a tymczasem w każdej kostce jest co najmniej kilka gramów masła... zielonego. Jest to ślad po zbyt mocno odciskającej pieczęci, przyklejonej zresztą zupełnie zbędnie na opakowaniu. Pieczęć ta pozostawia bowiem odcisk, mający być może mówić o dacie produkcji, którego jednak i tak nie można odczytać. Pozostaje bowiem, z niego tylko plama, która przez papier przenika w głąb masła i zabarwia je nieapetycznie. (mi)

Kolejarze, którzy w najbliższą niedzielę obchodzą święto, to nie tylko ludzie w mundurach, spotykani na peronach i w pociągach. Równie odpowiedzialną jest praca tych, którzy dbają o sprawność taboru i przygotowują skład po ciagu do bezpiecznej podróży. Z dala od stacji kolejowej, na tzw. górach rozrządowych, rozczepia się np. wagony (patrz zdjęcie) co wy maga od pracowników kolei zarówno dużych umiejętności jak i niemałego wysiłku fizycznego. (w)

Fot. — J. Chłasta



KRADZIEŻ NIE POPLACA

OBORNKI. W świetlicy Przedsiębiorstwa PGR odbyło się w ubiegły piątek wyjazdowe posiedzenie obornickiego Kolegium Karno-Administracyjnego. Rozpatrywano na nim trzy wnioski o ukaranie za kradzież suszu z suszarni zielonek w gospodarstwie Karolewo. Ich sprawców ukarano grzywnami. (bop)

ROLNICZA NARADA

GNIEZNO. W Prezydium PRN odbyła się narada przewodniczących gromadzkich rad narodowych oraz przedstawicieli Instytutu cji gospodarczych powiatu. Tematem jej była ocena aktualnej sytuacji w rolnictwie oraz realizacji planu skupu zbóż z tegorocznych zbiorów. Został on dotychczas wykonany w 81,1 proc a obowiązujących dostaw — w 87 proc. Już po nad 2 tys. rolników wykonało swój obowiązek w tym zakresie w 100 proc. Na naradzie przeanalizowano też możliwości znalezienia dodatkowych pomieszczeń magazynowych, niezbędnych dla gromadzenia skupionych zbóż. (zł)

SZKOŁA — JAK NOWA

WAGROWIEC. Szczególnie uroczysto rozpoczęto nowy rok szkolny w Szkole Podstawowej nr 1 w Wągrowcu, w której w czasie wakacji przeprowadzono kapitalny remont. Szkoła ta, po modernizacji zapewnia dobre warunki uczącej się młodzieży. (elpe)



Renata H. Wągrowo — Hona obchodził imieniny 19 i 23 maja oraz 27 października. (1979)

Stała Czytelniczka ze Srody — Radzimy na tustą plamę nasypać talk lub mąkę ziemniaczaną, a po paru godzinach zszedzie szkodliwa. Jeżeli plama jest zestarała należy trzeba materiał gliceryną, na stopień poplamione miejsce sprząć wodą z mydłem. (1973)

TEATR

W POZNANIU

OPERA — g. 19 „Tosca”;
OPERA — g. 19 „My chcemy tańczyć”;
MARCINEK — g. 17 „Chochołowa muzyka”.

KINA

W WOJEWODZTWIE

GNIEZNO: „Romeo i Julia”;
KOSCIAN: „Pani ambasador”;
KORNIK: „Szlacheckie gniazdo”;
LESZNO: „Komisarz Pepe”;
NOWY TOMISŁAW: „Czerwony płaszcz”;
OBORNKI: „Wkrótce będzie koniec świata”;
SREM: „Michał Waleczny”;
SRODA: „Z zimną krwią”;
SZAMOTULY: „Siostra Charity”;
WĄGROWIEC: „Bandyci w Mediolanie”;
WRZESNIA: „Dzień puszczyka”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — godz. 12—20 „Cejon”.

RADIO

SRODA — PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.05 Dzień dobry, tu Redakcja Rolna; 8.10 Muzyka; 9.33 Mikolaj Rinski-Korsakow — 2 fragm. z suity symf. op. 35 „Szeherazada”; 10.03 „Ryde” fragm. opow.; 10.25 Przeboje młodzieżowe dawne i nowe; 10.50 Gra zespół instrument. J. Foka; 11 Z muz. transkuskiej; 11.25 Dedykujemy II zmianie; 11.45 Public. miedzynar.; 12.25 Rytm i melodie dla wszystkich; 13 Mel. szerokiego ekranu; 13.20 Gra zespołu akordeonistów I. Wesotowskiego; 13.40 Wieści, lepiej, taniej; 14 Reportaż literacki „Tam, gdzie żaba traci głos”; 14.20 Muz. operowa; 15.05 Głosna dla dziewcząt i chłopców; 16.35 „Alfa i Omega”; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Z wiadomości „Opini” — o czym wiedzieć warto; 19.20 Dobry wieczór — zaczynamy; 19.30 Konc. chopinowski z nagraniem Philippe Entremonta; 20.30 Kwadrans melodii filmowych w wyk. orkiestry „101 smyczków”; 21 Ze wsi i o wsi; 21.20 Rozmowy o wychowaniu — do komisji ekspertów w sprawie oświaty; 21.30 Kalendarz kulturalny; 22 Konc. Chórów Różni wrocławskiej PR pod dyr. Ed. Kajdasza; 22.20 Kwadrans dla poważnych — „Baszta” opow.; 22.38 Taneczne pas z sofii; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Kompozytor Tygodnia — Hector Berlioz; 0.10 Program nocny z Łódzi.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.35.

PROGRAM II: Fala 107 m i UKF 69.74 MHz — 7.50 Konc. poranny; 8.35 Reportaż „Ceiny”; 8.50 10 minut z zespołem „Les Sipoles”; 9 Suity ork. Statkowskiego i Stojowskiego; 9.55 Zielone sygnaty; 9.50 Muz. ludowa narodów radz.; 10.10 Zespół kłanistów St. Maciejewskiego; 10.25 Białostockie rozmaitości literacko-muzyczne; 11.25 R. Schumann: Etydy Symfoniczne op. 13; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 10 minut z Zespołem Miliana; 13.25 „Pierwsze wrażenia po wakacjach” aud. dla dzieci; 13.40 „Człowiek wśród ludzi” — „Ucie w rodzinnej wsi” pamiętnik nauczycielki z Opolszczyzny z tomu „Tu jest mój dom”; 14.05 Gra Kapela Różni. Bydgoskiej pod kier. E. Donarskiego; 14.25 „4X po 5 minut”; — turniej solistów; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Muz. klasyczna; 15.40 Muzyka chóralna XX-go wieku; 17.15 Aud. Red. Oświatowej; 17.25 „Za Odrą i Nysą” magazyn publicystyczny aktualności niemieckich; 17.55 Radiopress; 18.05 Joachim Grubich gra na organach Katedry w Oliwie; 18.20 Sonda — dzw. przegląd społ.-ekonom.; 19.15 Postu chajmy jeszcze raz „Omniusem po Edisoni”; 19.31 Teatr PR — Stud. Współczesne „Przed wyrokiem” sluch.; 20.31 Felieton muzyczny J. Waldorffa; 21.31 Wiersze poetów białgskich; 21.06 Konfrontacje poetycko-operowe Georgas Bizet; „Carmen”; 22.33 Konc. kameratny; 23.15 „Rytm dla taniecących par”.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III i UKF 66.62 MHz oraz czę. krótkie pasma 20, 31, 41, 49 m; — 4.57—15 Przerwa konserwacyjna; 15 Procenty od strachu — gawęda; 15.10 Tylko po rosyjsku; 15.35 N+T — czyli nowoczesność i technika; 15.50 W cieniu przeboju; 16.15 900 sekund koloratury; 16.30 Muzyka prawie z Nowego Orleanu — gra Barrelhouse Jazz Band; 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi; 17.30 „Lampart” — odc. 3 pow.; 17.40 Przeboje z przebojem; 18.10 Herbatka przy samowarze; 18.35 Mój magnetofon; 19 Powieść w wyd. dzw. „Cichy Don” M. Szołchowa; 19.30 Przysięgi ludowe; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Reminiscentie muzyczne — Trzy chłopców; 20.45 Teatr „Zielone oko”; „Dobry chłopak”; sluch.; 21.12 Rytm i piosenka; 21.30 Kraj-obraz — magazyn Magdaleny Bajer; 21.50 Opera — R. Wagnera „Tristan i Izolda”; 22.08 Gwiazda Siedmiu wieców — Iohann Cech; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 — „Poemat o Warszawie” Swiatopelka Karpińskiego; 23.06 Muzyka nocna; 23.50 Na dobranoc śpiewa Mary Linda.

WIADOMOŚCI: 15.30, 16.45, 18.30, 22.

TELEWIZJA

SRODA — PROGRAM I: 9.55—10.25 — Historia (kl. VIII); 11 Rzec pospolita; 10.25—11.15 — „Randall

„ GŁOS WIELKOPOLSKI AB 8 IX 1971 Nr 213 (8566)

Zaplecze naukowo-techniczne przemysłu lekkiego tworzy około 30 placówek zatrudniających łącznie prawie 6,5 tys. osób. Wśród nich jest około 70 pracowników naukowych w tym 1 profesor, 3 docentów i przeszło 60 doktorów oraz około 1400 pracowników inżynieryjno-technicznych.

Rozwój techniki i technologii w tym przemyśle odbywać się będzie w znacznej mierze pod znakiem chemizacji. I tak np. do 1975 roku udział włókien chemicznych w strukturze surowcowej tego przemysłu ma osiągnąć prawie 57 proc., przy czym wzrost ów nastąpi głównie w zakresie syntetycznych włókien pochodzenia petrochemicznego. Podjęta zostanie również produkcja i przetwórstwo sztucznych skór opartych na żywicach poliuretanowych. Przeszło dwukrotnie zwiększy się produkcja tkanin o tak zwanym szlachetnym wykończeniu.

Jednym z głównych problemów badawczych, na których rozwiązaniu skoncentruje swe siły zaplecze naukowo-techniczne przemysłu lekkiego, będzie opracowanie technologii i

konstrukcji maszyn do produkcji tak zwanych włókien klejowych. Są to nowe rodzaje materiałów włókienniczych wytwarzane z surowców odpadowych metodą niezwykle taną i wydajną — atrakcyjne dla celów odzieżowych, dekoracyjnych i technicznych.

Dużego wkładu pracy naukowców i specjalistów zatrudnionych w przemyśle lekkim wymagać będzie również zagadnienie zastępowania w tym przemyśle tkactwa technikami dziewiarskimi. Nawiasem mówiąc, udział wyrobów wytwarzanych techniką dziewiarską ma do 1975 roku ulec prawie podwojeniu, osiągając poziom około 20 proc. ogółu wyrobów tego resortu.

Można by jeszcze choćby przykładowo wspomnieć o

pracach nad nowoczesnymi technologiami uszlachtiania przędzy, nad nowymi metodami przedzenia włókien lnianych i konopnych, doskonałości technologii wyprawy skór bydlęcych na wierzchy obuwia itd. Pomyślne rozwiązanie wszystkich tych problemów badawczych ma służyć przemysłowi lekkiemu do uruchomienia w produkcji rynkowej wielu atrakcyjnych wyrobów, na jakie czekamy.

Jednocześnie wszakże ważnym zadaniem zaplecza badawczego tego przemysłu jest rozwiązanie wielu problemów, które mają się przyczynić do poprawy warunków pracy w tym resorcie, a także stworzyć mu większe możliwości organizacyjne do elastycznego zaspokajania potrzeb rynku wewnętrznego i rynków eksportowych.

Wśród problemów pierwszej grupy można by przykładowo wymienić prace nad zastosowaniem izotopowych urządzeń pomiarowo-kontrolnych w procesach technologicznych lub przedsięwzięcia zmierzające do ograniczenia hałasu w tkalniach przemysłu włókienniczego. Usprawnianiu operatywnego planowania i zarządzania w przemyśle lekkim ma natomiast służyć przede wszystkim coraz szersze stosowanie elektronicznych maszyn matematycznych do tych celów. Miejmy nadzieję, że działalność komputerów w tym resorcie stanie się odczuwalna również dla nas w formie lepszego zaopatrzenia sklepów w jego wyroby. (WiT-AR)

ANDRZEJ KONIECZNY

Z Wągrowca

Remonty w ocenie radnych

Niedawna sesja MRN w Wągrowcu poświęcona była ocenie remontów kapitalnych budynków mieszkalnych i urządzeń komunalnych. Omówili

to zagadnienie przedstawiciele Komisji Budownictwa i Gospodarki Komunalnej. Stwierdzono niezadowalający przebieg remontów. Wskazano na konieczność większego zaangażowania siły roboczej oraz koncentracji robót, niezbędnych dla wykonania w tym roku wszystkich zleconych obiektów.

Komisja wnioskowała też o czynienie starań w celu utworzenia przy Zasadniczej Szkole Zawodowej przynajmniej jednej klasy o specjalności remontów budowlanych, której absolwenci powinni stopniowo zasilać nieliczną, a tak potrzebą kadre budowlaną.

Oceniając wyniki pracy Miejskiej Służby Drogowej, Komisja stwierdziła poprawę w zakresie jej działania. Ma ona już przydzielone tereny i obiekty po Centrali Nasienniej oraz niezbędny sprzęt, umożliwiając podjęcie od przyszłego roku prac, związanych z modernizacją ulic we własnym zakresie — łącznie z wytwarzaniem i układaniem mas bitumicznych, co pozwoli podnieść estetykę ulic i placów miasta. (elne)

Z Obornickiego

Świadczenia na SFBSiI wpływają zbyt wolno

Na plenum PK FJN w Obornikach dokonano m. in. analizy planu świadczeń na Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów za okres pierwszych siedmiu miesięcy br. Nie wypadła ona zadowalająco. Wpłaty w tym zakresie wyniosły w skali powiatu 1 084 tys. zł, co stanowi 59 proc. wykonania planu rocznego. Oznacza to jednocześnie zmniejszenie się wpłat w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku o 7 proc. Główną przyczyną tego stanu jest fakt, że zakłady pracy, zatrudniające ponad 500 osób, w lipcu zatrzymały świadczenia tworząc własne fundusze, a nałożony plan nie został skorygowany przez Wojewódzki Komitet SFBSiI.

Wpłynęły też na to niskie świadczenia niektórych gromad. Przetwarzająca gromada Kiszewo wykonała wprawdzie swój plan w 44 proc., ale np. Popówko — w 4,5 proc., a Murawna Goślina — zaledwie w 3,1 proc. Najlepsze wyniki w zbiorze zanotowała na swoim koncie spółdzielczość, która w 114 proc. zrealizowała już swój plan roczny oraz młodzież szkolna — w 106 proc.

Celem pełnej realizacji planu postanowiono poprawić działalność organizacyjno-pagandową w miejskich i gromadzkich komitetach SFBSiI oraz zobowiązać opiekunów tych komitetów do uaktywnienia ich pracy. (bop)

Z Kórnika

Efekty GS-owskiej inicjatywy

Dwa miesiące minęły od przejęcia przez GS „Samopomoc Chlopską” spraw związanych z działalnością Miejskiej Spółdzielni. Zaopatrzenia i Zbytu w Kórniku. Obecnie jest to największa GS w powiecie śremskim. Działalność jej zmierza w kierunku dalszego rozwoju sieci sklepów, obsługujących Kórnik i okoliczne wsie. Ambicją nowego zarządu spółdzielni jest, by miasto i rejon były należycie zaopatrzone w artykuły konsumpcyjne i przemysłowe, by dobra była jakość usług świadczonych ludności, a także — by cały personel administracyjny osiągnął pełne kwalifikacje zawodowe.

Dowody intensywnej działalności nowego zarządu GS w tym kierunku widać już w Kórniku. Uruchomiono w mieście nowe punkty usługowe: elektro-mechaniczny, stolarski, murarski, punkt naprawy radio-telewizyjny oraz zakład malarstwa dekoracyjnego i pokojowego. Poza tym uruchomiono punkty handlowe, m. in. w PGR Szczodrzykowo. W Kórniku otwarto sklep rybny i pierwszy w tym mieście, a jedynym w całym powiecie śremskim, punkt sprzedaży tzw. rurek włoskich z bitą śmietaną. W najbliższym czasie GS przystąpi do modernizacji sklepu piekarniczo-nabiałowego i obuwniczego.

Od dłuższego czasu trwa budowa bazy magazynowej spółdzielni. Gotowe już są magazyny, a wykańczany jest budynek handlowo-administracyjny. Będą się w nim mieścić punkty usługowe dla rolników, m. in. placówka Banku Spółdzielczego. W piwnicach zamierza się urządzić klub-kawiarnię, serwującą nie tylko kawę i napoje chłodzące, ale także śniadania dla przyjeżdżających rolników. Dla pracowników GS będą tu: sala śniadaniowa, natryski, WC, szatnia i kuchnia.

W planach spółdzielni na najbliższą przyszłość leży budowa pomieszczenia dla zakładu gastronomicznego w Kórniku; oprócz restauracji i kawiarni.

IWOJA KREW DAREM ŻYCIA ZOSTAŃ HONOROWYM DAWCĄ KRWI

„Duch Hopkirka” — film prod. ang.: 13.40—14.00 — Z cyklu: „Wybieram zawod” 15.20—16.25 — Politechnika TV — kurs przygotowawczy: „Elementy logiki” — cz. I i II: 16.30 — Dziennik: 16.40 — Dla młodych widzów: „Zrob to sam”: 16.55 — Słwotki: 17.05 — J. Ciecierski: 17.20 — Reportaż z cyklu: „Perspektywy techniki”: 17.50 — Panorama lubuska: 18.05 — Recital piosenkarski S. Ptaka: 18.35 — „Mieszkańcy progi”: 18.50 — „Za ile mieszkanie”: 19.15 — Przemówienie Ambasadora Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej z okazji Święta Narodowego: 19.20 — Dobranoc i Dzień: 20 — Przemówienie Ambasadora Bułgarskiej Republiki Ludowej z okazji Święta Narodowego: 20.10 — „Randall i duch Hopkirka” — film prod. ang.: 21 — „Światowid”: 21.30 — Śpiewa Emil Dymitrow: 22.05 — „Kto pomoże

dr Irenie” — reportaż: 22.25 — Dziennik: 22.50—23.55 — Politechnika (nowy t.). CZWARTEK — PROGRAM I: 8.15—8.45 — Matematyka w szkole: „Warunki rozwoju matematycznej aktywności ucznia”: 9.55 — 10.25 — Język polski (kl. V i VI): „Nasz dzień polski (kl. 12.45—13.15 — Język polski (kl. I—IV lic.): „Poezja miłosna”: 16.30 — Dziennik: 16.40 — Dla młodych widzów: „Ekrany z bratkiem” oraz film: „Trudne dzieciństwo” z cyklu: „Przygody psa Cywila”: 17.45 — „Czy nowocześnie”: 18.15 — „Rozmowy o zmiennych”: 18.30 — „Pamięć nad zieloną wyspą” z cyklu: „TV atlas świata”: 19.15 — „Przypomnijmy, radzimy”: 19.20 — Dobranoc i Dziennik: 19.50 — Program filmowy: 20.50 PKF: 21 — „Przezorny sen” — fab. film ang.: 21.50 — Rozmowy o książkach: 22.10 — Dziennik.